

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
8 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO GZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21,
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDACJA — KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 19-go LIPCA 1925 R.

Nr. 29.

TREŚĆ Nr. 29. 1) Od redakcji. 2) Z powodu ferji parlamentarnych.—M.J. 3) Rola władz miejscowych i central-
nych z punktu widzenia rozwoju i utrzymania dróg. — Jan Kowalski, Inspektor drogowy. 4) Hasła
i dążenia regionalizmu polskiego. — alp. 5) Zagadnienia rozbudowy miast, a ustawa z 29.4. 1925. (dok.)—M. Bilek. 6) Z Biura
Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 7) Kronika: a) Z życia samorządu. b) Z Sejmu i Senatu. 8) Gmina i Wieś: a) Jaka gmina
ma być w Polace.—Z Piekarski. b) Z Gmin i Gromad. 9) Poradnik samorządowy. 10) Książki i pisma nadesłane. 11) Ogłoszenia.

Od redakcji.

Dążąc do ciągłego ulepszania „Samorządu”, redakcja przystąpiła również do zreformowania
działu, prowadzonego dotychczas p. t. „Poradnik samorządowy”.

Pod względem zakresu poradnik będzie odtąd obejmował sprawy *ściśle samorządowe* i *ogólno-
administracyjne, dotyczące samorządu wszystkich stopni*. Wykluczamy natomiast wszelkie sprawy, niena-
leżące do dziedziny administracji publicznej, jak n. p. sprawy sporów prywatno-prawnych i t. p.

Porad będzie udzielało szersze grono specjalistów — teoretyków i praktyków, — każdy w za-
kresie swojej specjalności.

Odpowiedzi będziemy udzielać na łamach „Samorządu” *jedynie stałym prenumeratorom*. W za-
pytaniach należy tedy powoływać się na fakt prenumerowania „Samorządu” i, o ile możności, podawać
bieżący numer listy prenumeratorów (podaje się go na kartce z adresem na każdym numerze „Samor-
ządu”). Zapytań anonimowych uwzględniać, oczywiście, nie możemy; na życzenie jednak nie będziemy
publikowali nazwisk pytających się.

We własnym interesie żądających porady prosimy o jasne i treściwe podawanie stanu faktycz-
nego, który wywołuje potrzebę zasięgnięcia porady.

REDAKCJA.

Z powodu ferji parlamentarnych.

Członkowie Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej
rozjeżdżają się na kilkutygodniowe ferje letnie.
Znaczna ich część znajdzie się więc znowu w śro-
dowiskach okręgów, z których pochodzi, i, zrzuci-
wszy togi „ojców ojczyzny”, przez pewien czas
żyć będzie znowu życiem zwyczajnym i patrzeć
na ludzi i rzeczy oczyma przeciętnego współoby-
watela.

Ferje letnie naszego parlamentu nie mogą być
tylko okresem wywczasów poselskich. Powinny
być raczej czasem nauki dla posłów, sposobnością
nawiązania zerwanych i wzmocnienia naderwanych
nici, łączących przedstawicieli narodu—z narodem.

Stosunek wybrańców narodu do społeczeństwa
pozostawia u nas bardzo wiele do życzenia. Przy-
czynny są nader różnolite. Zdarza się, że poseł
czy senator zna okręg tylko w okresie wyborów.
Te wypadki pomijam, są to bowiem niejako obja-
wy chorobowe naszego ustroju parlamentarnego,
wymagające traktowania w innej płaszczyźnie i le-
czenia specjalnymi środkami. Kontakt członków
parlamentu ze środowiskiem jest jednak niedosta-
teczny także w przypadkach normalnych. Główną
przyczynę upatruję w powierzchowności naszego
życia politycznego i w praktykowanym systemie
przeprowadzania akcji wyborczej. Przyczyny te

sprawiają, że w momencie wyboru poseł nie porozumiewa się dostatecznie z wyborcą i odwrotnie. Wybór dokonywa się pod ogólnymi i częstokroć oderwanymi hasłami lub pod znakiem oszałamiających a mało realnych obietnic. Te hasła i te obietnice decydują o oddaniu głosu na danego kandydata, względnie daną listę. Natomiast nieporuszony zostaje cały ogrom małych i powszednich spraw, żywo obchodzących ogół ludności, bo z nich składa się codzienne życie.

Uzyskawszy mandat, poseł, nawet najpracowitszy, daje się częstokroć pochłonać wyłącznie sprawom „wielkiej polityki” i na poznawanie powszednich spraw środowiska, które go wybrało, nie ma czasu. Gorączkowy tryb pracy parlamentu w naszym młodem państwie odgrywa tu też poważną rolę. Aby w tych warunkach w czasie sesji nie stracić kontaktu z wyborcami lub — co jest trudniejsze — taki kontakt dopiero nawiązać, trzeba niezwykłej gorliwości i zapału. Ponieważ zaś cnoty takie w gronie parlamentarzystów nie są powszednimi, przeto nazbyt często panuje zupełny dysonans pomiędzy posłem i ludnością. Nazbyt często — szczególnie gdy zajdzie nagła potrzeba zajęcia stanowiska wobec jakiejś kwestji — poseł staje w diametralnej sprzeczności z poglądem ludności, którą reprezentuje. Czyni to przeważnie nieświadomie, nieznając rzeczywistych potrzeb. Nieświadomość mści się srodze, błąd posła i senatora bowiem staje się obowiązującym prawem. W rezultacie przez lata całe trzeba naginać życie do niewłaściwych przepisów ustawy, albo też trzeba dopiero uchwalone ustawy zmieniać, wprowadzając zamęt i podważając w ludności poczucie względnej stałości porządku prawnego.

Dziedzina samorządu dostarcza licznych dowodów prawdziwości powyższych twierdzeń. Oczywiście — samorządu, pojętego nie jako jakieś specjalne, oderwane zagadnienie, jakiś odległy cel, odpowiadający programowym frezesom, lecz jako splot najrealniejszych, żywo odczuwanych przez szerokie sfery ludności potrzeb i kwestji i jako ramy, w których zamyka się lwia część powszedniego życia społecznego.

Czemuż bowiem przypisać fakty tak jaskrawe, jak uchwalenie przez Sejm o wyrażnej większości

wiejskiej ustawy o finansach komunalnych, tak rażąco sfery wiejskie krzywdzącej? Czemu przypisać odwagę występowania przed tym samym Sejmem z nowelą do tej samej ustawy, pogarszającą ją jeszcze bardziej na niekorzyść wsi? Jak sobie wytłumaczyć te dziwne głosowania w sprawie tak oczywistej, jak zwolnienie samorządu z obowiązku łożenia na utrzymanie policji państwowej, których byliśmy niedawno świadkami? I gdzie szukać przyczyn zjawiska, które, niestety, nabiera znamion stałości, że ilekroć jakaś ustawa choćby mimochodem potrąca o sprawy samorządowe, zawsze nieomal wprowadza jakąś zmianę na gorsze? A ten wielce charakterystyczny bezwład, który ogarnia nasz Sejm, ilekroć stanie przed nim tak palące zagadnienie ustaw ustrojowych o samorządzie?

Usunąć zła z korzeniem nie potrafimy, możemy je jednak złagodzić. Możecie to uczynić wy, działacze samorządowi. Tych posłów i senatorów, którzy tyle przeciwko samorządowi nagrzeszyli, macie teraz między sobą. Musicie im ten samorząd pokazać. Musicie ich przekonać żywymi przykładami, że samorząd, to nie wasza sprawa zawodowa, ale sprawa ogólna podstawowego znaczenia.

Korzystając z ferji parlamentarnych, należy użyć wszelkich możliwych sposobów zbliżenia posłów i senatorów do spraw samorządu. Należy ich zapraszać w charakterze gości na posiedzenia Sejmików i Rad Gminnych. Należy organizować z ich udziałem szersze zebrania, poświęcone specjalnie aktualnym kwestjom samorządowym tak, jak się one przedstawiają na obszarze poszczególnych powiatów i gmin. Należy pokazać im wszystkie urządzenia komunalne, wprowadzić w arkana budżetu, zapoznać z programem prac na przyszłość.

Po ferjach rozpoczyna Sejm prace nad nowelą do ustawy o finansach komunalnych. Szczególnie aktualną staje się tedy kwestja okazania posłom żywych ilustracji, stwierdzających dzisiejsze niedomagania i słuszność naszych postulatów reformy.

Obecnie zaledwie kilkunastu posłów w całym Sejmie zna mniej więcej samorząd. Od działaczy samorządowych zależy kilkakrotnie pomnożenie tej liczby w czasie tegorocznych ferji.

M. J.

Rola władz miejscowych i centralnych z punktu widzenia rozwoju i utrzymania dróg*).

Kwestja rozgraniczenia atrybucji władz centralnych i miejscowych, trudna we wszystkich gałę-

ziach administracji, jest specjalnie delikatną w sprawach drogowych. Tendencje, przejawiające się obecnie w tym kierunku w Anglii, mają swe źródło w rozwoju historycznym administracji dróg w tym kraju.

Od czasu wyjścia z kraju legionów rzymskich, twórców pierwszych dróg ulepszonych, w ciągu około 1500 lat piecza nad drogami była wyłącznym udziałem parafji. Pierwszy ślad roli hrabstwa zawie-

*) Streszczenie raportu, złożonego 2-ej konferencji „Instytutu Administracji Publicznej”, odbytej w Oxfordzie w lipcu 1924 r. przez Sir Henry P. Maybury'ego, Dyrektora Generalnego Departamentu Drogowego w Ministerstwie Transportów (W. Brytanja). (Biuletyn Stałego Międzynarodowego Zrzeszenia Kongresów Drogowych Nr. 37/2 5r.).

ra Statut o mostach 1530—31, stosowany wszakże tylko do rzadkich naówczas dzieł sztuki inżynierskiej.

Parafje wywiązywały się z zadania jako tako, dopóki ruch na drogach był nieznaczny; większe ciężary szły wówczas drogą wodną. Z chwilą wprowadzenia poczty (1660) pojawiają się pierwsze myta drogowe (1663), pobierane przez koncesjonowane spółki prywatne. Spółki te i parafje, a od 1862 r. związki parafij (okręgi drogowe) opiekowały się drogami niepodzielnie.

Prawo 1878 r. stanowi może najważniejszy fakt w dziedzinie drogowej od czasów okupacji rzymskiej. Zostało wtedy zniesione myto drogowe, została stworzona kategoria dróg głównych (Main Roads), których koszty utrzymania miały być ponoszone w połowie przez hrabstwo, oraz zostały powiększone dotychczasowe parafjalne okręgi drogowe (zidentyfikowane z wiejskimi okręgami sanitarnymi).

W 1882 r. została uchwalona subwencja ze skarbu państwa na utrzymanie dróg głównych (250.000 £). Po raz pierwszy państwo przyjęło udział w finansowaniu wydatków drogowych. Wydatki na utrzymanie dróg głównych były odtąd ponoszone według klucza: Państwo 25%, hrabstwo 50%, okrąg wiejski 25%; od 1887 r. wskutek podwojenia subwencji — odpowiednio 50% — 25% i 25%.

Prawo o samorządzie lokalnym (1888) przekazało administrację dróg głównych radom hrabstw. Takież prawo z 1894 r. dokończyło obecnej organizacji dróg, zapewniając radom okręgów drogowych wiejskich pełne prawo kontroli nad utrzymaniem wszystkich dróg w okręgu.

W miarę wzrostu ruchu na drogach, szczególniej samochodowego, hrabstwo okazało się jednoltną zbyt małą. Powstał centralny Urząd Drogowy (Road Board 1909 r.), zadaniem którego miała być budowa i utrzymanie nowych dróg oraz subwencjonowanie budowy i ulepszania dróg, przedsiębranego przez miejscowe zarządy drogowe.

Fundusze Urzędu Drogowego powstawały z wpływów z podatków od materiałów pędnych (benzyna) i z opłat za rejestrację samochodów.

W 1919 r. Urząd Drogowy został przekształcony na Ministerstwo Transportów. Została jednocześnie zapoczątkowana klasyfikacja dróg na podstawie ilości ruchu, jako podstawa do subwencjonowania przez Skarb Państwa. Z ogólnej długości dróg Anglii, Walji i Szkocji, wynoszącej 283.714 km., do klasy 1-ej zaliczono dotąd 37.168 km., do 2-ej 23.580 km.

Subwencje z funduszu drogowego na utrzymanie i ulepszenia dróg 1 klasy wynoszą średnio 50% rzeczywistych kosztów, 2-ej klasy — 25%. Wpływy funduszu drogowego dosięgły w 1923 sumy 12.802.754 £. Suma ta może być uważana, jako stanowiąca od $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{4}$ ogólnych wydatków na utrzymanie wszystkich dróg Anglii (bez Irlandji). Jako interesujący szczegół z ostatniego prawa o drogach (1920), dotyczącego przeważnie sprawy rejestracji pojazdów, należy podnieść możność apelacji rad hrabstw do Ministerstwa Transportów

w sprawie wzbronienia lub ograniczenia ruchu pewnych wehikulów na drogach, nienadających się do takiego ruchu. Stworzenie takiej instytucji apelacyjnej zostało zdaje się ogólnie dobrze przyjęte.

System obecny jest wynikiem stałego rozwoju, odzwierciadlającego w sobie geniusz rasy i przywiązanie tejże do samorządu lokalnego. Prawie wszystkie zmiany dokonane w ostatnim 50—leciu miały na celu: rozłożenie ciężarów na większą liczbę jednostek, zcentralizowanie środków, zgrupowanie oddzielnych związków do jednego celu oraz wywołanie interwencji państwa, jako szczególniej zainteresowanego w rozwoju komunikacyj krajowych.

Zostało osiągnięte korzystne współdziałanie rad okręgów drogowych wiejskich z radami hrabstw i z państwem, z podziałem ciężarów proporcjonalnym niejako do odnośnej roli w hierarchji administracyjnej. Drogi o znaczeniu wyłącznie miejscowym są utrzymywane przez rady okręgowe; pomoc hrabstwa lub państwa może być udzielana tylko w wyjątkowych wypadkach; natomiast na utrzymanie i ulepszenia dróg o znacznym ruchu rady hrabstw mogą otrzymywać z państwowego funduszu drogowego subwencje do 50% na drogi 1-ej klasy i 25% — 2-ej klasy, a nawet i więcej w szczególnych wypadkach.

Niema podstawy do przypuszczania, że układ powyższy posiada cechę stałości na czas nieograniczony. Dalsze przystosowania w kierunku jak najrówniejszego rozkładu ciężarów wydają się możliwymi.

W miarę zmian w warunkach ruchu należy przypuszczać, że długość dróg rozklasyfikowanych wzrośnie. Możliwe jest stworzenie nowych kategorii dróg bądź u szczytu, bądź też w dole obecnej drabiny.

Wielce pożądanem jest ujednostajnienie poglądów na stosunek dróg rozklasyfikowanych przez państwo do dróg, uznawanych za drogi główne (main) przez hrabstwa. Droga, zasługująca na subwencjonowanie przez państwo, tembardziej zasługuje na jej uznanie za drogę „główną“ w hrabstwie. Zasada ta, stosowana w wielu razach z powodzeniem, jest uważana przez specjalistów w sprawach finansów lokalnych za najlepszy sposób zadosyćuczynienia słusznym reklamom niektórych rad okręgowych, których środki nie pozwalają na należyte utrzymanie dróg o znacznym ruchu, szczególniej na zapewnienie tym drogom należytej opieki technicznej. Jak dotąd niema większej anomalji niż ta, jaką przedstawiają poszczególne systemy organizacji drogowej w hrabstwach, głównie dzięki temu, że według prawa z 1878 r. drogami głównymi (main roads) stawały się automatycznie drogi, na których zostało zniesione myto po 31 grudnia 1870 r. Stąd w hrabstwach, gdzie dróg z mytami było niewiele, lub gdzie myto zostało zniesione wcześniej, ilość dróg głównych była zrazu b. niewielka. Powiększenie tej ilości zależało w zupełności od rad hrabstw. W braku jedności poglądów na tę sprawę bywa, że gdy w jednym hrabstwie wszystkie drogi zaklasyfikowane przez państwo są zarazem drogami

głównymi, w sąsiednim te ostatnie stanowią np. tylko 8% pierwszych.

Pewien postęp w kierunku poprawienia tego stanu rzeczy został jednakże już osiągnięty w drodze wspólnych badań i przyjacielskich negocjacji.

Pozostaje jeszcze jedno zadanie do wypełnienia: jest to modernizacja sieci dróg i mostów w celu zadosyćczynienia wzmagającym się stale potrzebom ruchu. To wielkie przedsięwzięcie, przy którym nie można zadowolić się starymi metodami naprawy i odbudowy, będzie wymagało wielkich ofiar ze strony władz miejscowych, głównie niektó-

rych rad okręgów wiejskich o małych środkach. Pomyślnie rezultaty będą mogły być osiągnięte wspólnym wysiłkiem i można się spodziewać, że główne ośrodki przemysłowe i handlowe, korzystając z dróg przyległych wiejskich okręgów, nieuchylią się od udzielenia pomocy mniej zamożnym sąsiadom przy przebudowie dróg, użytkowanych dla swych potrzeb. Duch dobrej woli i wzajemnej pomocy pozwoli z pewnością władzom centralnym i miejscowym sprostać nasuwającym się nowym zadaniom.

Streścił Jan Kowalski,

Inspektor drogowy.

Hasła i dążenia regionalizmu polskiego.

4.

Regionalizm, spopularyzowany przez zawodową organizację nauczycielską, jest dobrze znanym prądem na Zachodzie: we Francji, we Włoszech i Austrii przedewszystkiem. Silny podkład polityczno-społeczny cechuje regionalizm francuski, tradycyjno-kulturalny regionalizm włoski, intelektualno-wychowawczy austriacki. Wszystkie trzy czynniki: polityczno-gospodarczy, społeczny i umysłowy stanowią istotę tego prądu. Przeciwstawia się on centralizacji życia państwowego, wysuwając szerokie kompetencje autonomiczno-samorządowe jednostek gospodarczych i tradycyjno-historycznych. Chce wzmocnić i wzbogacić wewnętrzną treść życia społecznego, przechowując i kultywując tradycję lokalną i swoiste odrębności terenowe.

W programie regionalizmu polskiego w tej dziedzinie leży propaganda uświadomienia społecznego o szerokiej sferze zadań, jakie stoją przed samorządem terytorjalnym i gospodarczym w Polsce. Ta propaganda zmierza przedewszystkiem do organizacji i wciągnięcia inteligencji prowincjonalnej do współpracy w dziedzinie badań społeczno-gospodarczych.

Wysuwa się tutaj konieczność podjęcia na szeroką skalę pracy naukowej, której pionierem jest prof. Franciszek Bujak w opracowaniach „Gallicji”, „Limanowej”, „Żmiącej”, „Maszkienic” (w dwóch fazach z okresu dziesięcioletniego); badania te mają dotychczas tylko jednego jeszcze badacza na terenie Wileńszczyzny w osobie prof. Witolda Staniewicza. Na tle tych badań krystalizować się będą dążenia programowe regionalizmu polskiego w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Regionalizm wysuwa tutaj sprawę szerokiej kompetencji samorządu lokalnego kosztem szeregu przywilejów parlamentarnych. Do czynnej współpracy wciągają samorządy liczne zastępy obywateli prowincjonalnych.

Ze stanowiska dzisiejszego położenia wewnętrznego państwa regionalizm najmocniej się przeciwstawia stabilizacji typów społecznych Polaków wyrobionych przez zabory, wysuwając hasło naturalnego różnicowania rasowego, terytorjalnego,

mającego swe tradycje w Polsce przedrozbiorowej. Ta likwidacja wspomnień niewoli według hasła regionalizmu dokonana być może przez kult „tradycji lokalnej” w wychowaniu i nauczaniu szkolnym, oraz liczący się z tradycją i warunkami rozwoju gospodarczego właściwy podział administracyjno-samorządowy. I tutaj kwestja obudzenia szerszych zainteresowań teoretyczno-naukowych dla zagadnień samorządowych pośród inteligencji prowincjonalnej jest jednym z najistotniejszych postulatów pracy organizacyjnej regionalizmu.

Powyższe zagadnienia programowe nawiązują do trzeciej sfery zadań, jaką jest regionalizm kulturalny. Chodzi o rozbudzenie życia umysłowego przez organizację twórczego samouctwa w poszczególnych regionach — ziemiach polskich na tle kultu i przywiązania uczuciowego do tych ośrodków. Temu celowi służą i będą służyć w liczbie 26 (według podziału na regiony gospodarcze prof. Franciszka Bujaka) Powszechne Uniwersytety Regionalne Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. Posługują się one następującą techniką organizacyjną: perjodyczne organizowanie cyklami wykładów i zebrań dyskusyjnych, wakacyjnych kursów uniwersyteckich w połączeniu z pracą seminaryjną pod opieką wybitnych fachowców, organizacją specjalnych kół naukowych w poszczególnych ośrodkach ziem polskich, perjodycznie urządzanymi na prowincji zjazdami regionalnymi inteligencji i działaczy społecznych dla omówienia zagadnień lokalnych, wydawnictwami fachowcami, propagandą prasową.

Technika organizacyjna ujęta jest w takie formy, aby mogła kształcić w tej pracy zmysł organizacyjny, dar inicjatywy i wolę wytrwałości i systematyczności.

II.

Wszczęta działalność organizacyjna mieści się obecnie w ramach: Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego Związku P. N. S. P. w Sandomierzu i Powsz. Uniw. Regionalnego Z. P. N. S. im. Stanisława Witkiewicza w Zakopanem. Na Podhalu koncentrować się będzie praca organizacyjno-propagandowa ruchu w Kolegium badań regionalnych Polskiego Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz.

Zagadnieniom programowym regionalizmu poświęcone zostały artykuły następujące: „Ideje przewodnie regionalizmu” — Aleksandra Patkowskiego („Przegląd Współczesny” N. 30 z r. 1924); „Dyslokacja terytorjalna życia społecznego” — Stanisława Bukowieckiego (tamże); „Program gospodarczy regionalizmu” — Tadeusza Brzeskiego (tamże); „Regionalizm” — Adama Uziembły („Kurjer Lwowski” z listopada 1924 r.); „Zagadnienie regionalizmu w Polsce” — Witolda Staniewicza („Ziemia”, nr. 1 z r. 1925); „Regionalizm” Wacława Kisielewskiego („Głos”, Radom N. 3 z 8 stycznia 1925 r.); „Supremacja parlamentaryzmu” — Stanisława Estreichera („Czas” N. 86 z 12 kwietnia 1925 r.); „Z zagadnień regionalizmu” — Jana Gajzlera („Głos”, Radom, N. 14 z 15 kwietnia 1925 r.), oraz szereg artykułów w dodatkach do „Kurjera Polskiego” p. t. „Życie kraju” (N. 99 z dn. 8/IV N. 103 z 15/IV; N. 110 z 28/IV; N. 117 z 29/IV; N. 125 z 7/V; N. 139 z 21/V; N. 147 z 29/V b. r.).

Zagadnieniom społeczno-wychowawczym poświęcone są artykuły: „Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu” — Aleksandra Patkowskiego („Ziemia” N. 1 z r. b.); „Kult tradycji lokalnej w państwie austriackim” — Kazimierza Sochaniewicza („Polska Oświata Pozaszkolna” N. 3 z r. 1925).

Regionalizm kulturalny znalazł wszechstronny wyraz programowy w III-ym i IV-ym tomie „Nauki Polskiej” (Kasa Mianowskiego) w artykułach: „Historja a regionalizm” — Stanisława Arnolda („Zie-

mia” N. 1 z r. 1925); „Regionalizm wobec etnografji” — Kazimierza Maszczyńskiego (tamże); „Zadania ochrony przyrody na tle regionalizmu” — Jannuarego Kołodziejczyka („Ziemia” N. 2 z r. 1925); „Badania archeologiczne w Polsce w zakresie regionalnym” — Włodzimierza Antoniewicza (tamże).

Obrazem świadomości społecznej wobec zagadnień regionalnych będą odpowiedzi na ankietę w sprawie odrodzenia umysłowego, społecznego i gospodarczego prowincji polskiej Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku P. N. S. P. (Wydział Oświaty Pozaszkolnej, Warszawa, Marszałkowska 123).

Literatura i sztuka teoretyczno-programowe wywody znalazła w „Snobizmie i postępie” Stefana Żeromskiego i w artykule D-ra Adolfa Chybińskiego „W sprawie regionalizmu muzycznego w Polsce” (Pamiętnik I Zjazdu Towarzystw Śpiewaczych w Kielcach).

Na tle ideologii regionalnej osnuta jest komedia Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Stosunek tej sztuki do regionalizmu omówiony został w „Kurjerze Polskim” (N. 79 i 85 z r. b.) w artykułach p. t. „Uciekła mi przepióreczka St. Żeromskiego i regionalizm”, oraz gruntownym komentarzu estetycznym i ideologicznym znanego krytyka Wacława Borowego: „O przepióreczce” Żeromskiego (Nakład „Naszej Księgarni”, Warszawa).

alp.

Zagadnienia rozbudowy miast, a ustawa z 29.4. 1925.

(Dokończenie).

II

Listy zastawne i obligacje, które mają być wydane przez instytucje finansowe, wskazane przez Ministra Skarbu, w celu konwersji wspomnianych krótkoterminowych kredytów budowlanych na długoterminowe, mają być zabezpieczone na nieruchomościach wznoszonych budowli do 80% ich wartości. Ponadto mają być one gwarantowane do łącznej wysokości 500 milionów złotych przez gminy miejsca odnośnych nieruchomości i przez Państwo.

Celem państwowego funduszu rozbudowy miast ma być ewentualne pokrycie różnicy między krótkoterminowymi kredytami budowlanymi, a sumą uzyskaną ze sprzedaży wspomnianych listów zastawnych i obligacji, a także pokrycie części ich oprocentowania oraz części kosztów oprocentowania krótkoterminowych kredytów. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z 20 maja r. b., ogłoszone w Dz. Ust. z dn. 8 czerwca r. b. Nr. 56 poz. 401 przewiduje, że za krótkoterminowe kredyty dłużnik będzie płacił 6% rocznie, ewentualną zaś resztę będzie dopłacał skarb państwa z funduszu rozbudowy. Listy zastawne w myśl tego rozporządze-

nia będą oprocentowane na 8%, zaś obligacje na 12%, z czego dłużnika będzie obciążać dla pożyczki w listach tylko 4 1/2% — a w obligacjach 6%. Pozostała więc różnica i w tym wypadku ma ponosić fundusz rozbudowy.

Źródłami dochodów państwowego funduszu rozbudowy miast mają być: podatek państwowy od lokali i podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub zabudowanych niedostatecznie, a objętych planami regulacyjnymi. Podatki te mają wymierzać i ściągać organa związków komunalnych i przekazywać je kasom skarbowym.

Drugie rozporządzenie wykonawcze z 24 maja r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 407) omawia szczegóły poboru, przymusowego ściągnięcia, ulg i odwołań odnośnie do tych podatków oraz określa pojęcie placów niedostatecznie zabudowanych.

Ustawa postanawia wreszcie, że dochodami funduszu rozbudowy miast będą również dodacie ze strony skarbu państwa i związków komunalnych oraz spłaty pożyczek, udzielonych przed wejściem w życie omawianej ustawy przez skarb państwa na cele budowlano-mieszkaniowe, które pań-

stwo przekazuje na rzecz funduszu rozbudowy, zamieniając je na pożyczki długoterminowe.

Zarząd funduszu rozbudowy miast należy do Ministra Skarbu z przydaną radą z 6 członków-delegatów miast Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi i Wilna oraz 6 — wybranych przez zarząd związku miast polskich i 1 delegata Ministerstwa Robót Publicznych.

Ustawa wnosi zmianę w stosunku do dotychczasowego ustawodawstwa (art. 1 punk 7 i art 2 punkt a. oraz art. 26 ustawy o reformie rolnej), ustalając, że Rada Ministrów na wniosek magistratu, oparty na uchwale rady miejskiej, może rozszerzyć granice administracyjnego obszaru miasta w obrębie sfery jego interesów, określonej w myśl przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Wreszcie ustawa *zwalnia* obrót nieruchomości podmiejskich *mniejszych od 23 ha* od wymaganych zezwoleń urzędów ziemskich, stawianych przez przepisy o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich oraz zastrzega, że zezwolenie na parcelację wszelkich nieruchomości podmiejskich nie może być udzielone bez uzgodnienia projektu parcelacji z planem regulacyjnym miasta lub bez prawomocnego zlikwidowania serwitutów. W ten sposób naprawia ona także luki dotychczasowego ustawodawstwa.

Wszelkie czynności wobec urzędów oraz czynności prawne, dokonane na podstawie przepisów omawianej ustawy, a także listy zastawne i obligacje instytucji kredytowych miejskich *zwalnia* ustawa od stempli i podatku od kapitałów i rent na lat 15, o ile dotyczą zobowiązań, powstałych po wejściu w życie tej ustawy do 31 grudnia 1930 r. i zaciągniętych na cele budowlano-mieszkańowe. Dochody z nowozbudowanych domów ustawa *zwalnia* od podatku dochodowego na 10 lat od chwili ich ukończenia. Z ogólnych zaś dochodów osób, które wybudowały nowe budowle lub w inny sposób (przez dobudowę, nadbudowę i t. p.) stworzyły nowe lokale mieszkalne w okresie od 1925 do 1930 r., ustawa zezwala potrącać koszty budowy (jednorazowo lub przez 5 lat) od dochodu tych osób, stanowiącego podstawę wymiaru podatku dochodowego z wyłączeniem, oczywiście, pożyczek, jakie zostały udzielone dzięki tej ustawie. Ustawa *zwalnia* także od podatku miejskiego podstawowe materiały budowlane — drzewo, cegłę, dachówkę, wapno i t. d. (art. 21, 25 i 26). Ustawa ma obowiązywać 10 lat od dnia ogłoszenia.

Do ustawy wydano wspomniane już dwa rozporządzenia wykonawcze z 20 i 25 maja r. b. Większa część pierwszego rozporządzenia odnosi się do trybu postępowania przy oddawaniu gminom gruntów państwowych. Nawiasem mówiąc, odnośny art. 11 ustawy był zupełnie jasny i nie wymagał tak obszernego omówienia w rozporządzeniu.

Natomiast wydaje się zupełnie nieopartym na ustawie przepis § 4 tego rozporządzenia, w myśl którego dalsza alienacja gruntów budowlanych przez gminę (nietylko nabytych od państwa) osobom prawnym i fizycznym ma się odbywać pod

nadzorem Ministra Robót Publicznych, który też będzie określać maksymalną ich cenę. Ponadto §§ 9 i 10 rozporządzenia z 20 maja r. b. w stosunku do postanowień i intencji ustawy utrudniają poniekąd zasilenie kredytami ruchu budowlanego, nie normując natomiast w sposób bardziej dokładny i planowy kwestji częściowego zasilania budownictwa w miarę postępu w konkretnych wypadkach robót, a także skupiania się np. w spółdzielniach budowlanych kapitału z periodycznych wpłat członków.

Rozporządzenie przewiduje, że krótkoterminowe kredyty budowlane udzielane będą przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jego oddziały, lub instytucje zastępcze, którym ten bank za zezwoleniem Ministra Skarbu czynności te powierzy.

Wreszcie ustala ono gwarancję za terminową spłatę pożyczek i odsetek.

Słabe punkty ustawy, oprócz wspomnianej już kwestji rozdziału kredytów proporcjonalnie do dochodów z podatku od lokali i od placów dla każdego miasta, odnoszą się głównie do zagadnienia wywłaszczenia, zwłaszcza z punktu widzenia doniosłości tego środka dla zapobieżenia spekulacji gruntami budowlanymi, w myśl słusznej, naszym zdaniem, teorii Pakiesa. Przedewszystkiem zachodzi tu pytanie, kiedy wywłaszczenie na cele budowlane jest dopuszczalne? Art. 5 ustawy określa to zbyt ogólnikowo. Można by go interpretować i w ten sposób, że dopuszczalne jest ono w każdym wypadku, o ile magistrat lub komitet rozbudowy przed zastosowaniem tego środka nabył już w drodze dobrowolnej umowy lub przejął od państwa jakiegokolwiek inne grunty dla celów budowlano-mieszkańowych, a pomimo to na tej drodze potrzeb zaspokoić nie może.

W każdym razie z ustawy wynika wyraźnie, że wywłaszczenie gruntów budowlanych przed faktem dokonania przez miasto kupna takich gruntów lub nabycia od państwa jest niedopuszczalne. Można więc wyobrazić sobie wypadek, że miasto nie będzie mogło wcale nabyć gruntów na cele rozbudowy zarówno dla odstąpienia ich, jak i dla budowy we własnym zakresie (np. gdy żaden właściciel nie zechce miastu sprzedać gruntu, lub gdy państwowych gruntów pod miastem niema).

Te same wątpliwości odnoszą się do kwestji wywłaszczenia gruntów z budowlami niedokończonymi lub uznanymi za pustkę. Załować należy, że nie wzorowano się w tej kwestji na czeskosłowackiej ustawie z 17 grudnia 1919 r. Co się tyczy kwestji odszkodowania za wywłaszczone objekty, to ustawa ustępuje pod tym względem dekretowi z 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. N. 14 poz. 162) o wywłaszczeniu na użytek dróg żelaznych i innych dróg komunikacyjnych oraz wszelkich urządzeń użyteczności publicznej. Dekret ten bowiem mówi wyraźnie „o słusznem i sprawiedliwym wynagrodzeniu w sumie pieniężnej”. Wydaje się jednak, że możność odwołania się wywłaszczanego do sądu, w razie braku z jego strony zgody na wysokość orzeczonego odszkodowania, może naprawić ten

brak ustawy, gdyż sąd będzie tu rozstrzygał nie na podstawie cen konjunktury, lecz wedle słusznego ocenienia.

Sprawy, dotyczące działalności i obowiązków Komitetów rozbudowy, kwestje wyłączenia i odszkodowania oraz podatku od placów w ogólnych zarysach bardziej praktycznie ujmował projekt ustawy o rozbudowie miast, złożony Sejmowi dn. 22 listopada 1920 r. przez grupę posłów z ramienia Związku Miast (druk sejmowy z 1920 r. Nr. 2322). Projekt ten bowiem przewidywał między innymi związek ceny odszkodowania za wyłączone objekty ze sprawą podatku od placów budowlanych i dążył do szybkich norm postępowania. Wzorował się on częściowo na prawach angielskich i holenderskich i na postulatach kongresu rozbudowy miast, odbytego w czerwcu 1920 r. w Londynie. Nadmienić również należy, że dla umożliwienia i ułatwienia skutecznego wykorzystania ustawy, okazało się konieczne uzupełnienie obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem ustaw cywilnych przez wprowadzenie instytucji prawa zabudowy, jako formy obciążenia gruntów, analogicznej do §§ 1012 — 1017 niemieckiego kodeksu cywilnego, lub rosyjskiego t. zw. „prawa zastrojki”, albo wreszcie austriackiego t. zw. „prawa budowli (Baurecht). Instytucja ta może bowiem pozwolić w sposób, nie dający pola do spekulacji, na użytkowanie gruntów, należących do Państwa lub związków komunalnych, na cele budowlane, bez odstąpienia ich własności. To też w związku z uchwaleniem omawianej ustawy, Senat słusznie powziął dn. 22 kwietnia r. b. rezolucję, wzywającą rząd do wypracowania takiej ustawy.

Wzorem powojennego ustawodawstwa, zmierzającego do ożywienia akcji budowlanej, są obecnie głównie dwa kraje: Czechosłowacja i Niemcy. W Prusach np. podatek na fundusz budowlany od komornego przedwojennego dochodzi obecnie do 24% tego komornego. U nas proponowaną przez projekt rządowy stawkę 10%, Sejm zredukował do 6%. W Prusach wskutek odmiennych warunków podatek płać właściciele domów, u nas zaś mają płać lokatorzy, którzy jednak nie płać tak wysokich stawek komornego, jak w Niemczech. W Czechach, oprócz powołanej ustawy z dn. 17 grudnia 1919 r., która miała właściwie znaczenie subsydjarne, do ożywienia ruchu budowlanego przyczyniły się w szczególności ustawy z 6 czerwca 1920 r. i z 23 marca 1921 r. o popieraniu ruchu budowlanego (Sb. zak. a nar. S. Cs. cz. 25 poz. 100). W samej tylko Pradze od 1 czerwca 1921 r. wybudowano lub znajdowało się w budowie do końca 1924 r. 1942 domy (w obrębie wielkiej Pragi).

O ile więc nasza ustawa zostałaby z uwzględnieniem wspomnianych już braków i zgodnie ze zdobytem doświadczeniem zagranicy uzupełniona (w szczególności co do szybkiej pomocy kredytowej stosownie do realnych potrzeb miast, uproszczonego wyłączenia, zabezpieczenia przed ewen-

tualnym spadkiem kosztów budowy oraz racjonalnego obciążenia domów przedwojennych i placów na korzyść funduszu rozbudowy), to wówczas powinna ona stać się realną podstawą do ożywienia akcji budowlano-mieszkaniowej.

Niewątpliwie w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego istnieje jeszcze szereg i innych trudności. Zwalczyć je jednak musimy, pamiętając, że po 10-cio letnim z górą zastojem w obecnych warunkach naszego przesilenia gospodarczego i bezrobocia, ożywienie budownictwa jest niejako kluczem do poprawy gospodarczej Państwa.

Z mowy premiera, wygłoszonej ostatnio wobec połączonych Komisji skarbowej i budżetowej Sejmu w dniu 26 czerwca r. b. wynika, że fundusze na cele rozbudowy miast w sumie około 50 milionów zł. są zagwarantowane i że wobec niezbyt fortunnego zmodernizowania projektu rządowego przez Sejm oczekują one na rozstrzygnięcie kwestji ich rozdziału.

Oprócz więc nowelizacji ustawy w kwestjach omówionych, sprawa wymagać będzie także przemyślanej organizacji wykonawczej i programów rozbudowy dla każdego miasta.

Załowac należy, że analogicznie do składu zarządu funduszu rozbudowy nie przewidziano jakiegoś centralnego organu z uwzględnieniem reprezentacji samorządów, któryby czuwał nad racjonalnym wykonaniem ustawy i koordynacją wysiłków poszczególnych komitetów rozbudowy. Chodzi tu bowiem o kierunek zdrowego i szerokiego rozbudzenia inicjatywy w akcji o charakterze społecznym, finansowanej ze środków publicznych. Akcja ta przerasta, bezwątpienia, siły inicjatywy prywatnej i nie może być przedmiotem swobodnej gry sił gospodarczych, ani też nie może ona stwarzać możliwości jakichkolwiek spekulacji.

Omawiane zagadnienia są przedmiotem żywego zainteresowania w całej Europie, jak świadczą o tem nowe wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy (np. *Les problèmes du logement en Europe depuis la guerre* — grudzień 1924), poświęcone ustawodawstwu i praktyce w tej dziedzinie w różnych krajach. U nas, niestety, temu zagadnieniu poświęcona jest stosunkowo niewielka literatura i publicystyka (np. materiały Komisji rozbudowy miasta Warszawy, dodatek do Przeglądu Gospodarczego p. t. „Ruch Budowlany” i t. d.).

Na zakończenie należy życzyć, by nasza ustawa nie wygasła bez widocznych owoców, jak to się stało ze zniśzionymi obecnie ustawami z dn. 1 sierpnia 1919 r. o funduszu mieszkaniowym i z 26 września 1922 r. o rozbudowie miast.

Należy wreszcie wyrazić żal, że, wykazując twórczość legislacyjną ilościowo bardzo bogatą, tak rzadko korzystamy ze zdobytego już w innych krajach doświadczenia w zakresie ustawodawstwa, które tam dobre wydało owoce.

Mieczysław Bilek.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

W dniu 14-go lipca r. b. Biuro rozesłało do Wydziałów Powiatowych następujący okólnik w sprawie opłat i dopłat drogowych:

„— Jak wiadomo, projekt noweli do ustawy o finansach komunalnych proponuje zniesienie t. zw. opłat drogowych, pobieranych obecnie samostnie przez powiatowe związki komunalne według statutów, opartych na statucie wzorowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i zastąpienie ich dodatkami do bezpośrednich podatków państwowych, a mianowicie, do podatku gruntowego. Według naszego zdania, zgodnego zresztą z opinią wszystkich sfer samorządowych, byłoby to bardzo dotkliwe ukrócenie niedostatecznych już dzisiaj dochodów powiatowych związków, a to tembardziej, że nowela projektuje ustanowienie maksymalnej granicy podwyższonych dodatków do podatku gruntowego, w której nie mieściłaby się przeważnie wysokość faktycznych wpływów z opłat, dzisiaj pobieranych.

Ponadto w ten sposób zwolniłoby się zupełnie miasta od wszelkiego udziału w ciężarze budowy i utrzymania dróg, ciężar ten bowiem spadłby całkowicie na płatników podatku gruntowego.

Prowadząc akcję obronną na terenie Sejmu, musimy rozporządzać ściśle cyframi, te bowiem znacznie łatwiej trafią do przekonania posłów, aniżeli najsluszniejsze nawet, lecz ogólne twierdzenia. Ponieważ zaś *debaty nad nowelą zaczną się zaraz po ferjach letnich*, przeto danych cyfrowych potrzebujemy natychmiast.

Wobec tego prosimy o podanie nam *w nieprzekraczalnym terminie do 10 sierpnia r. b.* następujących danych:

A. na podstawie zamknięcia rachunkowego za r. 1924:

- 1) Ogólna wysokość dochodów pow. związku komunalnego w r. 1924 (po potrąceniu dotacji, pożyczek i sum przechodnich);
- 2) wysokość rzeczywistych wpływów z opłat drogowych, w tem a) od gruntów, b) od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, c) od budynków;
- 3) wysokość procentowa pobieranego dodatku do podatku gruntowego;
- 4) wysokość rzeczywistych wpływów z dodatków do podatku gruntowego;
- 5) czy pobierano specjalny podatek inwestycyjny i według jakich stawek procentowych;
- 6) wysokość rzeczywistych wpływów z podatku inwestycyjnego;
- 7) wysokość rzeczywistych wpływów z dodatków do państwowego podatku przemysłowego (dodatek do ceny świadectw przemysłowych i do podatku od obrotu);
- 8) wysokość rzeczywistych wpływów z udziału samorządu powiat. w państwowym podatku dochodowym;

9) w b. dzielnicy pruskiej: wysokość rzeczywistych wpływów z dodatków do państwowego podatku dochodowego;

10) ogólna suma rzeczywistych wydatków budżetowych (po potrąceniu sum przechodnich);

11) ogólna suma rzeczywistych wydatków na budowę i utrzymanie dróg publicznych.

B. Na podstawie preliminarza budżetowego na r. 1925:

Prosimy podać analogiczne odpowiedzi na pytania, zawarte w dziale A. punkt 1 — 11, z zaznaczeniem, czy dane są oparte na preliminarzu już ostatecznym i zatwierdzonym.

Z uwagi na wielką doniosłość i nagłość sprawy, prosimy usilnie o ścisłe dotrzymanie terminu“.

Dyrektor Biura:

(—) M. Jaroszyński.

Delegacja Zarządu u Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 8. bm. Minister Spraw Wewnętrznych, p. Raczkiewicz, przyjął przedstawicieli Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego (Związku Sejmików Powiatowych) w osobach pp. senatora J. Zdarnowskiego, posła A. Bogusławskiego i d-ra M. Jaroszyńskiego. Delegaci przedstawili ministrowi aktualne potrzeby samorządu, a mianowicie: konieczność ustawowego przeniesienia tytułu własności majątku, pozostałego po b. ziemstwach w województwach wschodnich i po b. Radach Dobroczynności Publicznej w b. Kongresówce na powiatowe i miejskie związki komunalne, konieczność natychmiastowego uruchomienia kredytów inwestycyjnych dla samorządu z t. zw. „państwowego funduszu gospodarczego“ i uwzględnienie w pierwszej linii powiatów, dotkniętych klęską powodzi, nieodzowność prolongowania conajmniej do wiosny roku przyszłego zaległych należności z tytułu zwrotu części kosztów utrzymania policji państwowej i inne.

Minister przyrzekł postulaty przychylnie rozpatrzyć i zapewnił, że we wszystkich sprawach, dotyczących samorządu, będzie chętnie utrzymywał kontakt z przedstawicielami związków komunalnych.

Delegaci poruszyli również sprawę ustaw samorządowych i prosili, aby Minister kontynuował pertraktacje swego poprzednika między klubami parlamentarnymi w celu uzgodnienia stanowiska i przyspieszenia prac nad ustawą gminną.

P. Raczkiewicz oświadczył, że interwencja w tym kierunku jest jego zamiarem.

Letnie praktyki wakacyjne w biurach wydziałów pow.

W końcu maja r. b. Biuro zwróciło się do niektórych Wydziałów Powiatowych z propozycją przyjęcia na praktykę wakacyjną do biura Wydziału Pow. absolwentów Wydziału Samorządowego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Przychylnie potraktowały propozycję Biura Wydziału Powiatowe: w Będzinie—2 praktykantów, Chrzanowie — 1, Prużanie 1, w Grodzisku Mazowieckim — 1, Krzemieńcu -1.

K R O N I K A.**Zatwierdzanie budżetów związków komunalnych.**

Min. spraw wewnętrznych zwróciło się do pp. wojewodów z okólnikiem w sprawie zatwierdzania budżetów związków komunalnych. Pp. wojewodom przekazano uprawnienia ministra spraw wewnętrznych i skarbu, dotyczące zatwierdzania preliminarzy budżetowych związków komunalnych. Do nich więc należy zatwierdzanie preliminarzy budżetowych powiatowych związków komunalnych oraz: w b. zaborze rosyjskim — miast wydzielonych, w b. zaborze pruskim — wszystkich gmin miejskich i w b. zaborze austriackim — gmin miejskich, liczących więcej, niż 15.000 mieszkańców. Wyjątek stanowią we wszystkich b. dzielnicach miasta, liczące powyżej 100.000 mieszkańców, ich preliminarze budżetowe bowiem zatwierdza M. S. W. i min. skarbu. W każdym jednak budżecie mogą być poszczególne pozycje, których utrzymanie zależne jest od zatwierdzenia odpowiednich uchwał związków komunalnych przez M. S. W., działające w porozumieniu z min. skarbu. Idzie, mianowicie, o pozycje, dotyczące naprz. nabywania nieruchomości lub niektórych danin publicznych, których wprowadzenie uzależnione jest od zatwierdzenia M. S. W.

Gdyby odpowiednie uchwały były przez związki komunalne przedstawiane ministerjum przed przesłaniem do urzędu wojewódzkiego preliminarzy budżetowych, mogłyby one być zatwierdzane i przesyłane pp. wojewodom do wiadomości przed upływem terminu zatwierdzenia tych preliminarzy. W rzeczywistości jednak uchwały te przedstawiane są w takim terminie, iż odpowiednie decyzje ministerjum nadchodzą do województw po zatwierdzeniu preliminarzy budżetowych. Wówczas powstaje konieczność wprowadzenia do budżetu odpowiednich zmian.

Okólnik poleca zatem pp. wojewodom zwrócić uwagę związkom komunalnym, że w ich własnym interesie leży, aby na przyszłość uchwały finansowe, wymagające zatwierdzenia ministerjum i mające wpływ na układ budżetu, były przedstawiane do zatwierdzenia w takim terminie, aby załatwienie ich mogło nastąpić przed upływem terminu zatwierdzenia preliminarzy budżetowych.

Kurs bibliotekarstwa.

W roku akademickim 1925/6 powstaje w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wydziale

Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej roczny kurs bibliotekarstwa, prowadzony przy współudziale Związku Bibliotekarzy Polskich. Jest on przeznaczony dla osób z wykształceniem conajmniej średnim, które posiadają już wyrobienie umysłowe, zdobyte bądź w szkole wyższej, bądź drogą samokształcenia, oraz pewną praktykę. Kurs będzie przystosowany do potrzeb bibliotek powszechnych i szkolnych. Uwzględni podstawowe przygotowanie do pracy w bibliotece, jako ośrodka działalności wychowawczej i oświatowej, zagadnienia czytelnictwa, techniki pracy umysłowej i t.p. Wykłady bibliografji, bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa połączone będą z ćwiczeniami praktycznymi w Bibliotece Publicznej i praktyką w bibliotekach różnych typów. Zapisy w sekretarjacie Wolnej Wszechnicy Polskiej — Warszawa, Śniadeckich 8.

Nowy Kurs w Szkole dla Urzędników Administracji Gminnej.

Dnia 12 sierpnia r. b. nastąpi otwarcie nowego kursu w Szkole dla Urzędników Administracji Gminnej, prowadzonej przez Biuro Pracy Społecznej w Warszawie. W ubiegłym roku szkolnym odbyły się w szkole tej dwa kursy, które wydały około 150 fachowo wyszkolonych pracowników dla urzędów gmin wiejskich i magistratów mniejszych miast. Na nowy kurs, który trwać będzie do dn. 20 grudnia r. b., przyjmowani są kandydaci z wykształceniem 4-ch klas szkoły średniej, względnie 7-u oddz. szkoły powszechnej, przyczem pierwszeństwo mają czynni pracownicy samorządowi, delegowani do szkoły przez swe władze przełożone. Podania przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja szkoły, mieszcząca się w lokalu Biura Pracy Społecznej przy ul. Kopernika 30 tel. 117-12 do dn. 25 b. m.

Badania etnograficzne w Polsce.

Od Instytutu Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o jej zamieszczenie:

„W ciągu miesięcy letnich b. r. p. Kazimierz Moszyński, Kierownik Oddziału Etnologii Słowiańskiej, będzie z zapomogi Rządu oraz Kasy im. Mianowskiego kontynuował rozpoczęte w roku ubiegłym badania nad ludową kulturą materialną. W czasie od 1 czerwca do drugiej połowy października zamierzone są poszukiwania na Śląsku,

w Wielkopolsce, na Pomorzu, Mazowszu i Białorusi.

Składając gorące podziękowanie władzom i osobom prywatnym, które w r. ub. wszędzie okazywały p. Kazimierzowi Moszyńskiemu niezwykłą uprzejmą pomoc, Instytut zwraca się obecnie do wszystkich z usilną prośbą, aby i w ciągu dalszej pracy nie odmawiali wszelkich, najdalej idących ułatwień.

Pisma, zwłaszcza prowincjonalne, proszone są o przedrukowanie powyższej wzmianki.

(—) *Kazimierz Stołyhwo,*

Przewodniczący Instytutu Nauk
Antropologicznych T. N. W."

Z życia samorządu.

Sprawy finansowe.

Str. y. Art. 9 ustawy o finansach komunalnych krzywdzi dotkliwie powiatowe związki. Postanawia bowiem, że 30% udział w podatku dochodowym przypada powiatom jedynie od tych płatników, którym podatek dochodowy przepisano na terenie gmin wiejskich. Tymczasem jest regułą, że zwłaszcza więkaze przedsiębiorstwa, działające na wsi, mają swoją siedzibę (firmę) w mieście; w mieście również mieszkają z reguły ich właściciele. W rezultacie całkowity podatek dochodowy, należny od takich podatników, którzy faktycznie dochód swój czerpią ze wsi, przypisuje się w gminach miejskich, wskutek czego całkowity udział 30%-owy na rzecz samorządu przypada w tych wypadkach miastom. Niema bowiem przepisów ustawowych, któreby polecały jakikolwiek rozrachunek.

Charakterystyczną ilustracją skutków tych przepisów prawnych stanowi wypadek, zachodzący w powiecie komunalnym stryjskim. Na terenie gminy m. Skole znajduje się siedziba pewnej b. dużej firmy leśnej, która majątki leśne i poręby posiada oczywiście poza miastem, na terenie gmin wiejskich. Ponieważ jednak właściciele mieszkają w mieście Skole, więc tam przypisuje się im podatek dochodowy. Wymiar tego podatku za rok 1924 wyniósł 100.000 zł. Wobec tego całe 30.000 zł. z tytułu udziału samorządu przypadło miastu Skole, powiat zaś nie otrzymał nic.

Sprawy rolnicze.

Krzemieńce: Pierwsze posiedzenie Sejmiku r. b. poświęcone zostało ustaleniu planu gospodarczego na bieżący okres budżetowy. W tym planie sprawy rolnicze zajęły poważne miejsce, objęte szeregiem wniosków, zgłoszonych przez Wydział Powiatowy.

a) Wychodząc z założenia, iż rozwój każdej gałęzi rolnictwa, która w powiecie ma odpowiednie warunki rozwoju, winien być przez Sejmik Powiatowy popierany tak bezpośrednio, jak i za pośrednictwem zrzeszeń i organizacji rolniczych, Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dn. 17. III. b. r. uchwalił udzielić Okręgowemu Towarzystwu Pszczelarskiemu w Krzemieńcu, zawiązanemu w 1924 roku, następującej pomocy:

zabezpieczyć w Syndykacie Rolniczym weksłami Wydziału Powiatowego kredyt do sumy 5.000 zł. na komisowy zakup przez T-wo narzędzi pszczelarskich z tem, że narzędzia te w miarę potrzeby rozprzedawane będą kredytowo i za gotówkę członkom Towarzystwa;

naabyć w Liceum Krzemienieckim na poczet należnych Sejmikowi podatków 100 m² desek na wyrób uli i deski te za zabezpieczeniem T-wa Pszczelarskiego rozdać przez Towarzystwo poszczególnym pszczelarzom na kredyt do jesieni 1925 roku.

b) Wobec lichego stanu bydła w powiecie i znacznego bardzo braku odpowiednich reproduktorów Wydział Powiatowy postanowił wnieść na Sejmik sprawę zakupu przy wykorzystaniu tegorocznych kredytów budżetowych na zakup reproduktorów i przy wykorzystaniu oszczędności z budżetu rolnego

1924 roku w Związku hodowców bydła w Białymstoku 30 sztuk buhai, a to na następujących warunkach: Ogólna cena kupna 16.000 zł. łącznie z procentami asekuracyjnymi i kosztami transportu, do maksymalnie 20.000 zł. dojść mogąca, spłacona zostanie przez Sejmik w ten sposób, iż obecnie wpłaconą będzie na poczet tej ceny suma 4.773 zł. (1/4 części); dalsze 3/4 części w czterech równych półrocznych ratach aż do 1927 r. łącznie.

W ten sposób wykorzystując tegoroczny kredyt budżetowy na reproduktory i zobowiązanie Sejmiku co do spłaty rezerwy ceny kupna w latach 1926-1927 powiat zyskałby znaczniejszą partję reproduktorów, która pozwoliłaby na zapewnienie każdej z gmin powiatu kilku buhajów. Przy ogólnej liczbie 35.000 sztuk krów w powiecie, dla której zapewniona powinna być liczba 700 buhai, pomoc ta dla powiatu będzie bardzo cenna, a sposobność kupna ich powinna być wykorzystana.

c) Kredyty rolne. W związku z trudnościami uzyskania kredytów i gotówki już obecnie cały szereg spekulantów zakupuje u pszczelarzy przyszłe zbiory miodu, płacąc na poczet ceny kupna pszczelarzom różne zaliczki, które mimo ciężkich warunków stawianych pszczelarzom, pszczelarze, nie mając pieniędzy, przyjmują. Wydział Pow., pragnąc uchronić przed wyzyskiem tym pszczelarzy w powiecie, proponuje na zasadzie porozumienia się z Warszawskim Towarzystwem Pszczelarskim „Barć” zaciągnięcie pożyczki w sumie 10.000 zł. na zaliczki, które rozdane pszczelarzom za pośrednictwem i gwarancją Krzemienieckiego Okręgowego Towarzystwa Pszczelarskiego ściągnięte byłyby po zbiorach miodu w miodzie.

Celem udostępnienia drobnym rolnikom w obecnym roku możliwości korzystania z nawozów sztucznych, szczególnie superfosfatu, Wydział Powiatowy uzyskał w Wołyńskim handlowo-rolniczym syndykacie 6-cio miesięczny kredyt w nawozach sztucznych do sumy 5.000 zł. Nawozy te mogą być za pośrednictwem instruktorów rolnych Sejmiku rozdzielone pomiędzy drobnych włościan na takiż sam 6-miesięczny kredyt. Częściowo, w ilości pół wagonu superfosfatu, zostały już rozebrane przez rolników i Wydział Powiatowy wnosi o zatwierdzenie uchwały i upoważnienia na wykorzystanie w miarę potrzeby kredytu do sumy 5.000 zł.

Wydział Powiatowy postanowił, korzystając z oferty Komisji dla użytkowania lotnych piasków i nieużytków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych w Warszawie, zwrócić się do Zrzeszenia tego o wyjednanie dla pragnących zaprowadzić u siebie plantacje wikliny na nieużytkach kredytu w sumie 15.000 zł. za gwarancją i poręczeniem Sejmiku. Kredyt dla plantatorów ma być dwu, względnie trzyletni, a wykorzystanie go na zaprowadzenie plantacji dokonaniem zostałoby pod kontrolą referatu rolnego Sejmiku. Sprawa dla ogólnej gospodarki rolnej powiatu przy znacznej ilości nieużytków jest bardzo ważną i referent wnosi o zatwierdzenie uchwały Wydziału.

Powyższe wnioski zostały przez Sejmik zaakceptowane. Nadto Sejmik dokonał reorganizacji dwu komisji:

Postanowiono rozwiązać komisję rolną i weterynaryjną oraz zorganizować jedną komisję rolno-weterynaryjną. W skład komisji tej stosownie do regulaminu, nadesłanego przez Wojewódzki Urząd Wołyński z dnia 12. I 25 r. L: 95. Rol., uchwalono powołać przedstawiciela Wydziału Powiatowego, 2 członków Sejmiku, przedstawiciela osadników wojskowych, Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Pszczelarskiego i Dyrektora Państwowej średniej szkoły rolniczej w Białokrynicy

Szkolnictwo.

Krasnystaw: Sejmik ustalił na r. b. następujący plan akcji w sprawie budowy szkół powszechnych: Ponieważ niektóre budynki szkolne zostały zniszczone wskutek działań wojennych, przeto za najodpowiedniejszą formę uzyskania odpowiedniego funduszu uznano uchwalenie dodatku do podatku gruntowego na cele inwestycyjne.

Po dyskusji Sejmik Powiatowy w jednomyślniej uchwale postanowił na zasadzie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów kom. pobrać w r. 1925 na cele inwestycyjne, jak to, budowa szkół powszechnych w gminach, 40% dod. do państw. pod. gruntowego.

Następnie uzgodniono pogląd, że z uzyskanych wpływów tworzyć się będzie stały fundusz na budowę szkół dla wyda-

wania gminom w formie długoterminowych bezprocentowych pożyczek.

Z funduszu powyższego wydawane będą gminom, przystępującym do budowy szkół, długoterminowe bezprocentowe pożyczki, zwrotne w równych ratach w ciągu lat 10-ciu. Z rat zwracanych przez gminy tworzyć się będzie stały fundusz na budowę szkół. W razie powzięcia przez gminę odnośnej uchwały—Sejmik Powiatowy przejmie na siebie wszelkie czynności, związane z budową szkół.

Włocławek: *Budowa i rozbudowa szkół powszechnych w roku 1924.* Sprawami budowy, rozbudowy i remontu szkół powszechnych zajmuje się odr. 1922 specjalna Komisja, wyłoniona z Sejmiku i Powiatowej Rady Szkolnej, złożona: z Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, który jest Przewodniczącym Komisji, 2 członków Rady Szkolnej Powiatowej, 2 delegatów Wydziału Powiatowego, oraz z Inspektora Szkolnego. Wykonawcą uchwał Komisji dla budowy szkół powszechnych jest specjalnie zaangażowany do tych spraw inżynier budowniczy. Działalność Komisji w 1924 r. polegała w dalszym ciągu na opracowywaniu i wykonywaniu projektów budowy i rozbudowy oraz remontu szkół powszechnych. Z nowych gmachów szkolnych jest w budowie 7 kl. szkoła powszechna w Lubrańcu, częściowo doprowadzona pod dach. Na budowę tej szkoły wydatkowano do dnia 1 stycznia 1925 r. 97.790 zł. Oprócz tego zostały rozbudowane i rozszerzone następujące szkoły:

1. — w Zameczku, gm. Łęg, dobudowano 1 klasę;
2. — w Kruszynie, gm. Śmiłowice, przy 2 kl. szkole dobudowano budynek gospodarczy;
3. — w Nakonowie, gm. Śmiłowice, dobudowano 1 klasę i dokonano nadbudowy mansardy na mieszkanie dla nauczyciela;
4. — w Wilkowicach, gm. Śmiłowice, dobudowano 2 klasy i mieszkanie mansardowe dla nauczycieli;
5. — w Kłobi, gm. Piaski, przy 2 kl. szkole dobudowano nowy budynek gospodarczy;
6. — w Kłotnie, gm. Baruchowo, dokończono budowy 1 klasy i nadbudowy 2 mansard dla nauczycieli;
7. — w Rządziej Woli, gm. Falborz, dobudowano 1 klasę i powiększono mieszkanie dla nauczycielstwa;
8. — w Strzyżkach, gm. Chodecz, ukończono rozbudowę szkoły z przyłączeniem 2 klas i mieszkań dla nauczycielstwa.

Nadto we wszystkich szkołach powszechnych w powiecie (116 budynków własnych i wynajętych) przeprowadzone zostały większe lub mniejsze remonty.

Częstochowa: *Szkoła przemysłu ludowego w roku 1924.* Zajęcia i wykłady rozpoczęte w r. 1923 doprowadzono do końca roku szkolnego, na zakończenie którego odbyły się egzaminy:

piśmienny z teorii tkackiej i dekompozycji w dniu 27 czerwca, ustny dnia 28 czerwca.

Skład Komisji egzaminacyjnej tworzyli: Przewodniczący, Aleksander Bogobowicz, referent Wydziału Pow. oraz członkowie Ludwik Dziąg i Józef Grzesik.

Egzaminy z pomyślnym wynikiem złożyło 4 uczniów i 7 uczennic.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się w dniu 29 czerwca w obecności Pana Wojewody Kieleckiego, Ignacego Manteuffla, i przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

W dniu 16. I uruchomiono przy Szkole Przemysłu Ludowego Wytwórnę kilimów, na kierownika której zaangażowano poleconego przez Tow. Popierania Przem. Ludowego p. Ludwika Dziąga.

W okresie 15. I — 31. XII 1924 r. wykonano w Wytwórni 190 szt. kilimów o powierzchni 272,8 mtr.², wagi 387,6 kg., z czego sprzedano w 1924 r. 158 sztuk.

(Jeden z wyprodukowanych w Wytwórni kilimów zakwalifikowany został przez Depart. Sztuki M. S. Wewn. na Wystawę Sztuki w Paryżu, dokąd został wspólnie z kilimami Tow. Pop. Przem. Lud. przesłany).

W dniu 1 września 1924 r. Szkoła Przemysłu Ludowego rozpoczęła 3-ci rok istnienia.

Białystok: Na posiedzeniu Sejmiku w d. 25-go kwietnia r. b. Naczelnik wydziału szkół dokształcających i rzemieślniczych Min. Oświaty, p. Słowjowski, zreferował sprawę przyszłego

rozwoju państwowej szkoły rzemieślniczej w Białymstoku i zwrócił się do Sejmiku z następującą propozycją:

Zamiarem Ministerstwa jest powiększyć szkołę przez otwarcie nowych działów jak: odlewniczego, blacharskiego, tkackiego, elektrotechnicznego i majstrów maszynowych. Do tego jednak nie nadaje się obecny budynek szkolny, który już obecnie jest za szczupły i w dodatku nie może pomieścić buray.

Ministerstwo planuje nabyć nowy obiekt dla szkoły i upatrzyło już dwa, które nadałyby się dla celów szkoły. Ponieważ Ministerstwo nie ma w budżecie sum specjalnych na kupno gmachu, proponuje nabycie tegoż Sejmikowi i oddanie w używalność szkole. Na remont Ministerstwo da 200.000 zł. i w przyszłości stopniowo spłaci wydatkowaną przez Sejmik sumę i odkupi nabyty obiekt. Sfinansowanie kupna przez Sejmik odbyłoby się przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego, który obiecuje swą pomoc.

Sejmik, wychodząc z założenia, że należy dać możność młodzieży wiejskiej korzystania z nauki rzemiosła i przemysłu, co ma szczególne znaczenie dla przeludnionej wsi, postanowił przyjąć z pomocą usiłowaniu Ministerstwa Oświecenia i nabyć wybrany obiekt dla szkoły. Jako warunek wykonania tej uchwały, Sejmik uznał możność uzyskania długoterminowego kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 500.000 złotych, potrzebnych do zrealizowania kupna. Pożyczka musiałaby być udzieloną na 30-to letni okres.

Wydawnictwa Sejmikowe.

R a d o m: „Przegląd Sejmikowy”, urzędowy organ Sejmiku Radomskiego, wychodzi co tydzień od 1 listopada 1922 r. (bez przerwy). — Prenumerata wynosi 80 groszy miesięcznie.

Redaktorem odpowiedzialnym wobec Rządu i Wydziału Powiatowego jest Zdzisław Przyjałkowski, sekretarz Sejmiku.

Komitet redakcyjny stanowią: redaktor i jeden członek Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem Starosty, p. Strzeszewskiego.

Celem pisma jest zapoznanie ludności powiatu z najpotrzebniejszymi i aktualnymi, a obchodzącymi powiat zarządzeniami władz państwowych i samorządowych, — i informowanie ludności o organizacjach prac Sejmiku, Wydziału Powiatowego, komisji i instytucji sejmikowych, zbliżenie powiatu z pracą jego samorządu i utrzymywanie stałego, wzajemnego kontaktu, oraz kształcenie pod względem kulturalnym i oświatowym społeczeństwa.

„Przegląd Sejmikowy” dzieli się na dział urzędowy państwowych i samorządowych zarządzeń i sprawozdań, dział szkolnictwa powszechnego (komunikaty i okólniki Inspektoratu Szkolnego, Rady Szkolnej i Wydziału kulturalno-oświatowego), dział polityczno-społeczny, sprawozdania z tygodnia, z polityki polskiej i całego świata w oświetleniu faktów bez komentarzy polityczno-partyjnych. Co drugi tydzień wychodzi dodatek Tow. Rolniczego, wyjaśniający pracę tegoż wraz z fachowymi artykułami instruktorów rolniczych i raz na dwa tygodnie dodatek Szkoły Rolniczej w Wacynie.

„Przegląd Sejmikowy” drukuje się w 1200 egzemplarzach. Budżet Sejmikowy przewiduje na 1925 r. subsydjum w sumie 2000 złotych, pozatem wydawnictwo finansuje się samo.

Różne.

Udział Sejmiku Włodawskiego w wystawie rolniczej w Brześciu.

Z inicjatywy Rady Wojewódzkiej Okręgowych Towarzystw Rolniczych województwa poleskiego została zorganizowana Wystawa Rolnicza i Przemysłu Ludowego w Brześciu n/B w dniach 7 i 8 czerwca r. b.

Wystawa połączona została ze zjazdem Towarzystw Rolniczych Polesia.

W wystawie tej przyjął udział Sejmik Włodawski i jako eksponaty wystawił:

Wyroby koszykarskie, cegłę z cegielni Sejmiku w Sobiborze oraz pustaki i dachówkę z własnej fabryki wyrobów betonowych.

W wielkiej hali przepięknie udekorowanej kilimami podlaskimi, łowickimi i krakowskimi oraz lasem żywych kwiatów, ciętych z majątku W. Państwa Kuczyńskich z pod Brześcia, wystawione wyroby szkoły koszykarskiej Sejmiku przed-

stawiały obraz bardzo miły oku, to też przez obydwa dni wystawy hala przepelniona była stale tłumami zwiedzających.

Tuż przed halą pod gołym niebem zbudowany został domek z pustaków na podmurówce z cegły sobiborskiej, nakryty dachówką z Sejmikowej fabryki wyrobów betonowych.

Domek ten wielkości 2×1 i pół mtr. pobudowany został w ten sposób, że tylko dwie ściany, frontowa i szczytowa, ułożone zostały całkowicie, zaś pozostałe dwie ściany były otwarte, a to w tym celu, ażeby pokazać, jak należy murować dom mieszkalny z pustaków, ażeby był ciepły i suchy.

Obok domku ułożone zostały wolne egzemplarze cegły pustaków i dachówki.

Pomiędzy halą a domkiem na kilkometrowej ścianie rozwieszono zostały: wielka fotografia szkoły Przemysłowej Sejmiku i monokarty w liczbie 7, odnoszące się do wyrobów betonowych.

Wogóle całość kształt ekspozycji Sejmiku Włodawskiego przedstawiał się imponująco i poważnie. Ekspozycje Sejmiku były szczegółowo badane przez komisję wystawową w składzie delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, delegata Urzędu wojewódzkiego województwa poleskiego, delegata Rady Wojewódzkiej Okr. Tow. Rolniczych Polesia oraz do każdego działu ekspozycji specjalisty.

Zwłaszcza betony i cegła, uznane przez jurę sędziowską za doskonałe i tanie w stosunku do takichże wyrobów innych fabryk, w dowód czego Sejmikowi Powiatowemu Włodawskiemu przyznano „Listy Pochwalne“ Rady Wojewódzkiej Okręgowych Tow. Rolniczych Polesia za całość kształt, za wyroby koszykarskie z wikliny miejscowej, za wyroby betonowe, za wyroby ceramiczne (cegły).

Wystawę zwiedzał Marszałek Piłsudski oraz Wojewoda Młodzianowski, który interesował się bardzo działalnością Sejmiku Włodawskiego, tak poważnie reprezentowaną na wystawie.

Sejmik Powiatowy Włodawski niezależnie od sukcesów, jakie odniósł na wystawie Brzeskiej, otrzymał liczne zamówienia na swoje towary, a więc przedsięwzięcia Sejmikowe nie mogą narzekać na zastój.

Z Sejmiku Rypińskiego.

Sejmik powiatu rypińskiego na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1925 r. postanowił wybudować przytułek dla starców na 60 osób oraz schronisko na 40 dzieci. Podczas dyskusji niektórzy członkowie Sejmiku proponowali wybudowanie gmachów większych. Ze względu jednak na stan finansowy Powiatowego Związku Komunalnego, narazie ograniczono się do zamiaru wybudowania obydwu budynków w takich rozmiarach, w jakich proponowano pierwotnie, z tem jednak zastrzeżeniem, aby w przyszłości można było zakłady te rozszerzyć.

Powiatowy Związek Komunalny nie posiada odpowiedniego placu na wybudowanie gmachów tak niezbędnych instytucji, dlatego też uchwalono zwrócić się do czynników miarodajnych o wydzielenie ze znajdującego się obok Rypina folwarku państwowego Piekielek na ten cel 5 mórg ziemi.

Ciekawem i interesującym jest rozwiązanie przez instytucje komunalne powiatu rypińskiego sprawy bezrobocia.

Aczkolwiek powiat zalicza się do powiatów rolniczych, jednak w każdej niemal wsi znajduje się pewna ilość bezrobotnych rodzin, żyjących z pracy rąk. Tym to przedewszystkiem groził głód na przednówku.

W zimie bezrobotnych rodzin zarejestrowano około 700, licząc, iż przeciętnie rodzina składa się z 5-ciu osób, można powiedzieć, że 3.500 osobom zagrażał głód i nędza.

Aby zapobiec tej bolączce społecznej, Wydział Powiatowy przez całą zimę prowadził tłuczenie zwiezionych jesienią na szosy kamieni, co umożliwiło egzystencję kilkudziesięciu rodzin. Z wiosną roboty publiczne zatoczyły znacznie szersze kręgi. Wydział Powiatowy rozpoczął równocześnie pracę na wszystkich powiatowych drogach bitych i gruntowych i w ten sposób dał zajęcie bardzo pokażnej liczbie osób w różnych punktach powiatu.

Miasto Rypin przystąpiło równocześnie do całego szeregu inwestycji, co ułatwiło egzystencję około 50 rodzin. Niezależnie od tego niemal wszystkie gminy, tak samo jak Wydział Powiatowy, rozpoczęły od razu każda w paru kierunkach remont dróg gminnych, aby dać możność zarobkowania jak największej ilości osób.

Problem bezrobocia powiat rypiński rozwiązał zupełnie trafnie, świadczy o tem choćby fakt, iż pomimo ciężkiego roku ilość kradzieży w porównaniu z 1924 rokiem zmniejszyła się.

W.

Sprawy pożarnicze.

Wydatki na pożarnictwo w budżetach pow. zw. kom. na 1925 r.

	Powiat	Zapomogi dla straży miejscow.	Zap. dla związków straży	Kursy, zjazdy utrzym. instruktorów	Razem
	Woj. Warszawskie				
1.	Pułtusk	5.000	500	3.000	8.500
2.	Rypin	3.000	100	600	3.700
3.	Przasnysz	5.000	50		5.050
4.	Radzymin	r a	z e	m	2.500
5.	Sochaczew	2.700			2.700
6.	Włocławek	r a	z e	m	18.000
	Woj. Lubelskie				
7.	Biała	1.000	1.100		2.100
8.	Garwolin	17.755	400	4.250	22.405
9.	Janów Podlaski	1.600	200	200	2.000
10.	Janów Lubelski	r a	z e	m	5.000
11.	Lublin				10.000
12.	Puławy			1.300	1.300
13.	Radzyń	800			800
14.	Siedlce	3.000			3.000
15.	Tomaszów	9.000			9.000
16.	Włodawa	1.000			1.000
	Woj. Kieleckie				
17.	Będzin	r a	z e	m	10.000
18.	Jędrzejów	4.200		2.700	6.200
19.	Kielce	3.300	550		3.850
20.	Opatów		8.600	5.453	14.053
21.	Miechów	r a	z e	m	9.200
22.	Pińczów	2.000	58	2.192	5.250
23.	Stąporków (Busk)	800	10	300	1.110
24.	Włoszczowa	3.000		3.513	6.513
	Woj. Łódzkie				
25.	Kalisz	3.000			3.000
26.	Konin	r a	z e	m	16.000
27.	Łęczyca	5.000	10	603	5.613
28.	Łask	4.000			4.000
29.	Słupca	10.000			10.000
	Woj. Białostockie				
30.	Białystok	1.400			1.400
31.	Łomża	1.000			1.000
32.	Wysokie Mazow.	r a	z e	m	2.000

Sprawa pożarnictwa traktowana jest rozmaicie przez poszczególne dzielnice i powiaty. Na terenie b. zaboru pruskiego pożarnictwo jest sprawą wyłącznie gminną. Najwięcej zainteresowania pożarnictwem przejawiają powiaty b. Kongresówki, w wojew. wachodnich natomiast zainteresowanie tą sprawą jest małe.

Pomoc, jaką okazują pożarnictwu powiaty b. Kongresówki, przedstawia się dość rozmaicie. Najprostszą formą jest udzielanie zapomóg miejscowym strażom ogniowym na zakup narzędzi, szopy strażackie, umundurowanie i t. p. Niektóre jednak powiaty zapomogi udzielają nie w gotówce, ale w narzędziach strażackich. Często udzielanie zapomóg połączone jest z konkursem straży. Udzielenie zapomogi danej straży było uzależnione od przyznania zapomogi również i przez odpowiednią gminę. Powiaty, które prowadzą planową akcję pożarniczą, ogniskują wszelkie zakupy narzędzi strażackich.

Zapomogi udzielane są i związkowi straży pożarnych, okręgowym związkowi (złożonym z jednego lub więcej powiatów) wojewódzkim, oraz Związkowi Florjańskiemu w Warszawie. Zapomogi te są naogół małe i udzielane są na ogólne potrzeby tych związków. Są jednak wypadki udzielania subwencji np. wojewódzkim związkowi na utrzymanie instruktora.

Akcja popierania rozwoju i sprawnego działania straży wyraża się w utrzymywaniu instruktorów, urzędowaniu zjazdów,

kursów i konkursów dla straży ogniowych oraz popieraniu specjalnych wydawnictw. Naogół rzadkie są wypadki utrzymywania przez powiaty instruktorów wyłącznie na jeden powiat (Garwolin, Piotrków, Janów Podlaski, Pułtusk). Inną formą jest utrzymywanie instruktorów przez dwa powiaty (Jędrzejów—Włoszczowa, Włocławek — Nieszawa), subwydjowanie związku straży na utrzymywanie instruktora objazdowego (Puławy), albo też sezonowe, np. przez 3 miesiące, opłacanie instruktora objazdowego (Łęczyca).

Utrzymywanie w jakikolwiek sposób instruktora pociąga za sobą zarządzanie kursów, zjazdów i popisów. Popieranie wydawnictw specjalnych wyraża się w zapomogach dla „Prze-glądu Pożarniczego.”

Końskie: Preliminarz budżetowy na r. b. zawiera następujące pozycje wydatków na pożarnictwo:

1. Zasiłek dla Związku Straży Wojew. Kie- leckiego	200 zł.
2. Zakup narzędzi i subwencje dla straży	3400 „
3. Zaangażowanie instruktora do ilustrowania straży ogniowych w powiecie	600 „
4. Broszury i pisma z dziedziny pożarnictwa	30 „
5. Kursy przeciwpożarowe	200 „

Razem 4430 zł.

Włocławek: Pożarnictwo w r. 1924.

Działalność Wydziału Powiatowego w dziedzinie organi-zacji pożarnictwa polega na kontynuowaniu rozpoczętych w latach ubiegłych w tym kierunku prac, mających na celu pokrycie całego powiatu dostateczną ilością straży pożarnych. W tym celu Wydział Powiatowy utrzymuje wspólnie z powia-tem nieszawskim instruktora pożarniczego, który ma za zadanie, przy materialnej pomocy Sejmiku, organizowanie nowych straży ochotniczych i instruowanie istniejących. W roku sprawozdawczym instruktor pożarniczy zorganizował na terenie po-wiatu włocławskiego 7 nowych straży pożarnych, przeprowa-dził lustrację 27 straży, dokonał przeszkolenia 20 straży i zor-ganizował w Włocławku zjazd konkursowy 24 straży pożarnych. Wydział Powiatowy na utrzymanie instruktora oraz na założenie nowych straży pożarnych i na zasiłki dla istniejących straży w roku ubiegłym wydatkował 19.105 zł. Wszystkich straży pożarnych w powiecie włocławskim, oprócz miasta Włocławka, jest 36. Do zupełnego zabezpieczenia powiatu przed klęską pożaru należy zorganizować jeszcze 8 straży, co będzie dokonane w przeciągu najbliższych 3 lat.

Częstochowa: Pożarnictwo w r. 1924.

W okresie sprawozdawczym urządzony został staraniem Wydziału Powiatowego 5-dniowy kurs pożarniczy w czasie od 28 maja do 1 czerwca oraz w dniu 1 czerwca r. b. Powiatowy Zjazd Ćwiczebny Straży.

Na Kurs uczęszczało 127 słuchaczy (wraz z wojskowymi). W Zjeździe ćwiczebnym wzięło udział 27 straży z powiatu.

Wydział Powiatowy zakupił dla odznaczonych Straży nagrody, które otrzymały:

I nagrodę: 1 kask ofic., 12 kasków szereg., 12 pasów boj., 6 toporów z pochwami i 3 bosaki — Straż w Kamienicy Polskiej.

II nagrodę: 1 hydronetkę, 2 pochodnie i 6 kasków szeregowych — Straż z Wrzosowej.

III nagrodę: 4 kaski i 2 kompl. węża tłocz. z łącznikami — Straż z Kiedrzyńska.

Ogólny koszt nagród i urządzenia Zjazdu poniesiony przez samorząd wyniósł 1.175 zł., z czego 500 zł. dał Wydział Powiatowy, pozostałą sumę złożyły gminy (sprawozdanie w Gaz. Urz. Nr. 14 z dn. 26.VI 1924 r.).

Lustrację Straży pożarnych w powiecie przeprowadzono kosztem Wydziału Powiatowego w czasie od dnia 10 wrze-siśnia do dnia 14 października.

Zaangażowany przez Wydział Powiatowy starszy instruktor Główny Zw. Straży Poż. Rz. Pol., p. Józef Boguszewski, zlu-strował kolejno wszystkie Straże w powiecie, urządzając w Krzepicach i Przyrowie zjazdy rejonowe.

Zapomóg nowoorganizującym się oddziałom Straży Pożarnych na kupno sikawek pożarniczych udzielono:

15.VII 1924 Straży w Czarnym Lesie, gm. Grabówka zł. 300.

18.XI 1924 Straży w Rębolicach, gm. Grabówka zł. 350.

Ponadto zakupiono 10 hydronetek, które rozdzielone zostały dla wsi: Rększowice, Grabówka, Olsztyn, Turów, Bisku-

pice, Zrębice, Dźbów, Mokrzesz, Krasice i Popów, stając się załączkami nowych oddziałów Straży Pożarnych.

Stryj: Akcja pożarnicza w pow. autonomicznym. Zanim przy-stąpi się do omówienia prac w dziedzinie pożarniczej w okre-sie tegorocznym, należy powtórzyć wynik prac zeszłorocz-nych, które to prace w roku bieżącym były w dalszym ciągu kontynuowane.

W roku ubiegłym w porze letniej odbyły się dwa kursy pożarnicze w Stryju i Skolem, w których brało udział 60 słu-chaczy; wynik kursu okazał się przy popisie przeciętnie bardzo dobry. Kurs ten kosztował ponad 700 zł., co pokryto z fundu-szu powiatowego, a następnie P. D. U. W. Oddział w Stani-sławowie udzielił subwencji w kwocie 350 zł.

Przeprowadzono także w roku ubiegłym po gminach re-wizję sikawek i rekwizytów ogniowych przez fachową osobę kosztem 342 zł., pokrytym z funduszu powiatowych.

Rewizja ta dała materiał i podstawę do poczyniń w kie-runku usunięcia braków rekwizytowych i w ślad za tem zaku-piono w roku ubiegłym różnych przyborów pożarniczych jak węzłów sących i wylotowych, sznurów, plastrów, wentyli, pier-ścieni, pasów i t. p. za kwotę 4.263 zł. i wydano tym gminom, w których stwierdzono braki. Koszta zakupu pokryto częściowo z funduszy gminnych, a w przypadkach ubóstwa gminy, pokryto subwencyjnie z funduszu powiatowego.

Ze sprawą tą łączy się ściśle sprawa krycia budynków materiałem ogniotrwałym, szczególnie w gminach wiejskich. W tej sprawie czyniono starania u władz państwowych i u P. D. U. W. w Warszawie o bezprocentowe kredyty, jednak nie dało to pozytywnych wyników.

W roku bieżącym poczyniono znowu następujące za-biegi.

W dniach 12, 13, 14 i 15 maja b. r. urządzono w Stryju kurs pożarniczy, w którym brało udział 56 słuchaczy z gmin wiejskich, nie licząc uczestników z miast i z Garnizonu.

Wynik kursu wcale dobry. Koszta wynosiły 695 zł. 50 gr. dotychczas pokryte z funduszy powiatowych.

W dalszym ciągu uzupełniono braki przy sikawkach gminnych, zakupiono w roku bieżącym różnych rekwizytów ogniowych za kwotę 3013 zł. 41 gr. i wydano gminom, znowu częściowo kosztem gmin, częściowo subwencionowane z fundu-szów powiatowych. Dalszy zakup artykułów pożarniczych w to-ku. Rekwizytów tych dotychczas dostarczała Unia Strażacka we Lwowie. Pozatem zakupiono tut. staraniem nową sikawkę czterokołową dla gminy Dobrzany.

Rozwinięto dość silną akcję celem zakładania ochotni-czych straży pożarnych pod nadzorem Związku i na jego wzor-owych statutach. Dotychczas na 100 gmin wiejskich w tut. samorządowym powiecie zosrały zorganizowane w ten sposób straże pożarne w powiecie politycznym stryjskim w 7 gminach, a w powiecie pol. skolskim w 12 gminach.

Akcja ta idzie dość powolnie z różnych powodów, a jest nadzieja, że w roku bieżącym przybędzie jeszcze dość prawnie zorganizowanych straży pożarnych.

W dalszym ciągu prowadzi się akcję celem ułatwienia włościanom krycia budynków materiałem ogniotrwałym i praw-dopodobnie uda się przy pomocy P. D. U. W. otworzyć po-wiatową wyrobnię dachówek cementowych, obliczoną nie na zysk i w ten sposób, by można włościanom oddawać dachówkę w charakterze pożyczki możliwie bezprocentowej i w kilku la-tach spłacalnej.

Prócz tego wszystkiego Związek Straży pożarnych we Lwowie otrzymał w roku bieżącym subwencję w kwo-cie 200 zł.

Odtąd, ponieważ w województwie stanisławowskim powatał Wojewódzki Związek Straży Pożarnych, tenże Związek będzie popierany, jednakowoż na tegoroczną subwencję już liczyć nie może.

Ponadto, jak co roku, tak i w tym roku przeprowadzona będzie we wszystkich gminach wiejskich szczegółowa rewizja budynków i badanie warunków pod względem ogniowym. Re-wizję taką przeprowadza się za pośrednictwem Zarządów gmin-nych, sposobem protokularnym z dołączeniem szczegółowego wykazu budynków i właścicieli, w porze zaraz pozbiorowej, a więc w okresie miesięcy sierpnia i września.

Piotrków. W roku 1924, jak i w latach ubiegłych, Sejmik wstał do budżetu na cele pożarnictwa znaczniejsze sumy, mimo tego, iż ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych nie pozwalała na pobieranie specjalnych składek na powyższe cele.

Po głębszym zastanowieniu się nad przyczynami klęski pożarowej w obrębie powiatu, Wydział doszedł do przekonania, że straże pożarne nie stoją na wysokości zadania, a tem samem, że należy bliżej zająć się niemi. To też Wydział, przychyłając się do wniosku komisji walki z pożarami, powołał do spraw pożarnictwa specjalnego instruktora w osobie dotychczasowego referenta wydziału W. Millera. Chociaż właściwą pracę nad usprawnianiem już istniejących straży przez lustrację, pogadanki i t. p. jak i przy zorganizowaniu nowych, rozpoczął instruktor dopiero w roku 1925, t. j. po ukończeniu 6-cio tygodniowego kursu pożarniczego w Krakowie, to jednak już w roku 1924, chcąc uzupełnić fachowe wiadomości strażaków, zorganizowano w czasie od 19 do 24 sierpnia 1924 r. 5-cio dniowe kurasy pożarnicze, na które zgłosiło swój udział 18 strażaków. Kurs trwał do 23 sierpnia włącznie w ten sposób, iż od godz. 1-ej odbywały się wykłady teoretyczne, a od 3-ej do 6-ej kursa praktyczny. Wykłady, prowadzone w sali posiedzeń Sejmiku, ćwiczenia praktyczne na placu straży piotrkowskiej przy spalinach. Kurs skończył się egzaminem w dniu 23 sierpnia 1924 r. Egzamin z wynikiem dodatnim zdało 12 słuchaczy.

Chcąc również pobudzić straże do ćwiczeń z narzędziami, zorganizowano na dzień 24 sierpnia 1924 r. powiatowy zjazd z konkursowymi ćwiczeniami. Na zjazd przybyło tylko 16 straży.

Do konkursowych ćwiczeń zapisało się 7 straży, z których straży z Żarnowicy przyznano I-szą nagrodę, t. j. 4-o kółową beczkę wzorową, dar Sejmiku Powiatowego; straży z Polesia II-gą nagrodę, t. j. hydronetkę, dar P. D. U. W. i sygnałówkę dar Sejmiku Powiatowego, straży z Majkowa Średniego III-cią nagrodę, trzy pasy, trzy pochwy, dar P. D. U. W. i 15 mtr. węża tłoczącego z łącznikami, dar Sejmiku Powiatowego, straży ze Srocka IV-tą nagrodę 5 wiader brezentowych dar P. D. U. W. i 51 mtr. węża tłoczącego z łącznikami dar Sejmiku Powiatowego.

Na zakończenie dodać należy, iż Sejmik zakupił w roku 1924 cztery sikawki, 150 mtr. węża, 7 hydronetek, a to celem uzupełnienia inwentarza biedniejszych straży, jednak narzędzia te zostały dopiero w roku 1925 rozdane strażom.

W roku 1924 na terenie powiatu było faktycznie 52 straże. Pożarów w roku 1924 na terenie powiatu było 74, spłonęło 190 zabudowań na ogólną sumę asekuracyjną zł. 182.797 gr. 54.

Z Sejmu i Senatu.

Nowela o monopolu spirytusowym w Senacie.

Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu w d. 10 b. m. rozpatrywano nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym, w której, jak już pisaliśmy, obniżono dochód samorządom z 80 groszy od litra 100% spirytusu na 60 gr.

Komisja Skarbowo-Budżetowa stanęła na stanowisku wniosku posła Bogusławskiego, który nie uzyskał większości w Sejmie, t. j., przywróciła samorządom 80 gr. od litra spirytusu, a 20 groszy pozostawiła wzamian za podatek wojewódzki. Razem opłata od 1 litra 100% spirytusu wynosić ma 1 zł.

Ponadto Komisja Skarbowo-Budżetowa na wniosek sen. Buzka uchwaliła zmienić zasadę rozdziału tego podatku pomiędzy samorządy ziemskie i miejskie w odwrotnym stosunku, niż to przewiduje ustawa o finansach komunalnych.

Ustawa przewiduje 60% dla miast, a 40% dla powiatów i gmin wiejskich. Klucz ten nie jest

usprawiedliwiony. Ludność miejska wynosi w Polsce 30%, a wiejska 70%. To też już przy uchwaleniu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych były co do tego silne sprzeciwy. Wniosek posła Bogusławskiego proponował rozdział tych podatków — według klucza 40% miasta, a 60% powiaty i gminy wiejskie, wniosek posła Kowalczyka proponował 50% dla miast, a 50% dla powiatów i gmin wiejskich. Oba te wnioski upadły.

Obecnie uchwała Komisji Skarbowo-Budżetowej wznawia sprawę rozdziału podatku od spirytusu według klucza 40% dla miast, a 60% dla powiatów i gmin wiejskich.

Tymczasowa Naczelna Izba Gospodarcza.

Zjawił się już w Sejmie projekt ustawy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej (Druk Sejmowy 1988).

Rząd uzasadnia wniesienie tego projektu potrzebą zbliżenia się do realizacji postanowienia art. 68 Konstytucji, pogłębienia i rozszerzenia prac państwowych, zmierzających ku rozwinięciu potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

Całkowite wykonanie art. 68 Konstytucji, t. j., powołanie Naczelnej Izby Gospodarczej, jako samorządu gospodarczego, uzależnione jest od ustalenia podstaw prawnych dla izb rolniczych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, pracy najemnej i innych, których wyrazem byłaby Naczelna Izba Gospodarcza.

Potrzeba istnienia takiego organu jest silnie odczuwana nie tylko w Polsce. W Niemczech powołano w 1920 r. Państwową Radę Gospodarczą, złożoną z 326 członków. We Francji utworzono w 1925 r. Narodową Radę Gospodarczą, złożoną z 47 członków.

W Anglii powołuje się dla zbadania poszczególnych dziedzin życia gospodarczego specjalne Komisje Królewskie.

Projekt rządowy, wniesiony do Sejmu, przewidyje dla Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej charakter ciała opiniodawczego.

Do zakresu działania Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej, w myśl projektu rządowego, należy:

1) współdziałanie z Rządem przy opracowaniu projektów ustaw, zmierzających do wykonania art. 68 Konstytucji;

2) przeprowadzanie badań i ankiet o stanie i potrzebach życia gospodarczego w Państwie i jego poszczególnych gałęzi, o środkach, prowadzących do jego podniesienia oraz publikowanie wyników tych badań i ankiet;

3) przedkładanie Rządowi wniosków, dotyczących potrzeb życia gospodarczego w Państwie oraz programu polityki gospodarczej Państwa;

4) opinjowanie opracowanych z inicjatywy Rządu lub Sejmu projektów ustaw, dotyczących życia gospodarczego, spraw finansowych i społecznych;

6) współdziałanie z Rządem — w sposób przez

Rząd ustalony — w pracach przygotowawczych do zawarcia traktatów handlowych;

6) wyrażanie opinii we wszystkich innych sprawach, w których Rząd zwróci się do Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej. Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza składa się ze 100 członków wybieranych na 2 lata przez zrzeszenia publiczne i prywatno-prawne oraz instytucje, wyznaczone przez Radę Ministrów i z 10 osób, mianowanych przez Radę Ministrów. Równocześnie z wyborem, względnie mianowaniem członków, następuje wybór, względnie mianowanie ich zastępców.

Z liczby 100 wybieralnych członków przypada na zrzeszenia i instytucje reprezentujące:

I. rolnictwo	— 18
II. przemysł	— 18
III. rzemiosła	— 4
IV. handel	— 6
V. transport	— 4
VI. instytucje kredytowe, kasy oszczędności, giełdy i ubezpieczenia	— 7
VII. prace	— 28
VIII. spółdzielnie spożywcze	— 3
IX. własność nieruchomą miejską	— 2
X. instytucje gospodarcze samorządowe	— 3
XI. wolne zawody	— 2
XII. zrzeszenia i instytucje naukowe	— 5

W grupie przedstawicieli pracy przypada po 1 członku na zrzeszenia pracowników samorząd-

owych: samorządu miejskiego i ziemskiego.

Przewodniczącym Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej oraz Komisji Głównej jest Minister Skarbu.

Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza wybiera ze swego grona 3 wiceprezesów oraz Komisję Główną, złożoną z 15 członków w głosowaniu proporcjonalnym.

Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza odbywa co roku 4 zwyczajne Ogólne Zgromadzenia, a jeżeli zajdzie potrzeba, mogą być zwołane zgromadzenia nadzwyczajne przez przewodniczącego z własnej inicjatywy lub na żądanie $\frac{1}{3}$ członków.

Posiedzenia Komisji Głównej zwoływane są w miarę potrzeby.

Spis zrzeszeń i instytucji, uprawnionych do wybierania członków Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej, ogłosi Rada Ministrów w terminie nie późniejszym niż miesięczny od czasu opublikowania ustawy i wyznaczy termin wyborów oraz dzień pierwszego posiedzenia.

Rada Ministrów władna jest rozwiązać Tymczasową Naczelną Radę Gospodarczą przed upływem kadencji i zarządzić nowe wybory. Oto najważniejsze zasady, na jakich oparł się projekt rządowy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej.

Uderza nas tu przede wszystkim fakt zepchnięcia na szary koniec instytucji samorządowych.

GMINA i WIEŚ.

Jaka gmina ma być w Polsce.

Bardzo wiele w tej sprawie wypowiedziało się głosów w różnych pismach, różne przeprowadzono dochodzenia. Czytając dowodzenia osób, będących za utworzeniem gmin jednostkowych, wydaje się, że mają rację; czytając zaś dowodzenia osób, będących za utworzeniem gmin zbiorowych, widzi się znów, że tylko gminy zbiorowe należycie odpowiedzą swojemu zadaniu, zadowolnią ludność, będą mogły sprzyjać rozwojowi samorządu i bardzo wiele zyskają na oszczędności. Dowiódł tego m. in. p. Henryk Sikora w artykule swoim, wydrukowanym w piśmie „Samorząd“ Nr. 20 z dnia 3 sierpnia 1924 r.

Kwestja ta, zdaje się, byłaby jasna i przestałaby być sporną, gdybyśmy wszyscy w zjednoczonej Polsce mieli pewien okres gminy jednostkowe i pewien okres gminy zbiorowe. Wtenczas naocznie, niezbitcie okazałoby się, jaka właściwie gmina jest lepszą i urządzenia jakiej gminy należałoby żądać. A ponieważ pod zaborem rosyjskim w Kongresówce działały już obydwie typy gmin, t. j., jednostkowe i zbiorowe, więc chciałbym zwrócić

uwagę na doświadczenia, jakie zdobyliśmy na tej drodze.

Tak więc: w Kongresówce gminy wioskowe, czyli jednostkowe, były urządzone rozporządzeniem z dn. 15 marca 1859 roku. W roku 1864, kiedy był wydany ukaz o uwłaszczeniu włościan, gminy te, składające się z 50 — 75 domów, pozostawiono takimi, jakimi były. Największe gminy wtenczas liczyły do 300 domów i do 3000 ludności. Gminy te nie mogły się rozwinąć, nie mogły nic zdziałać dla ludności, ani nawet utrzymać się. Praktyka zaledwie czteroletnia dowiodła, że gminy takie nie mają racji bytu, to też w roku 1868 i 1869 zaczęto łączyć po kilka w jedną zbiorową. W roku 1870 samodzielne miasteczka, mające mniej niż 3000 mieszkańców, zamienione na t. zw. „osady“, nie chciały być samodzielnymi gminami i na własne żądanie łączyły się z gminami wiejskimi.

Na dowód przytoczę tutaj cyfry: miasteczek takich było 283; z tych tylko 60 większych handlowych wypowiedziało się za tem, żeby mogły stanowić samoistne gminy, a 223 miasteczka uznały same, że nie mogły być jednostkowymi gminami i, połączwszy się z gminami wiejskimi, weszły

w skład gmin zbiorowych. A więc, jeżeli miasteczka, jakkolwiek bądź małe, w każdym razie większe od każdej jednostkowej wiejskiej gminy i mające pewien zasób inteligentniejszych mieszkańców, mogących zająć śmiało stanowiska w swoim samorządzie, przekonały się, że nie mogą być samoistnymi gminami i weszły w skład zbiorowych gmin wiejskich, o czem najlepiej świadczy liczba 223 takich miasteczek na 283 wszystkich, dowodzi to najlepiej, że gmina jednostkowa nietylko, że nicby działać nie mogła, lecz nawet nie potrafiłaby się utrzymać.

Natomiast zbiorowe gminy takie, jakie są obecnie w b. zaborze rosyjskim, spełniają należycie swoje zadanie tak pod względem rozwoju samorządu, jako też wykonywania różnorodnych zleceń rządowych. W takich gminach musiały powstać, obecnie istniejące, odpowiednie biura urzędów gminnych, gdzie prowadzone są wszystkie ewidencje tak mieszkańców gminy, jako też posiadanych przez nich zwierząt domowych, gruntów, opłaconych podatków i t. p. To też każdy mieszkaniec gminy w swoim urzędzie gminnym zawsze swoje sprawy załatwił i nigdzie prawie w żadnej swej sprawie administracyjnej poza urzędem gminnym być nie potrzebował. Jakże zaś wszystkie władze rządowe mają dogodności z takich gmin, to najlepiej świadczy fakt, że taki Urząd gminny załatwia do 2000 z górą rocznie różnorodnych zleceń władz państwowych, któreby w razie skasowania gmin zbiorowych urzędnicy państwowi załatwiać musieli.

To też w razie skasowania gmin zbiorowych rząd zmuszony będzie powiększyć personel urzędniczy w Starostwach, Urzędach Skarbowych i innych, a Wydziały Powiatowe conajmniej podwoić personel urzędniczy. Tak więc, zamiast oszczędności, narażony zostanie tak skarb, jak i samorząd na znaczne powiększenie wydatków.

Z rzuconych tu powyżej tylko części argumentów przekonywamy się, że w Rzeczypospolitej Polskiej winny być ustanowione gminy zbiorowe na wzór istniejących w b. zaborze rosyjskim z pewnymi zmianami, zastosowanymi do obecnych czasów i miejscowych warunków. W razie zaś, gdyby uznane zostało, że gminy takie zbiorowe dla całej Rzeczypospolitej Polskiej są nieodpowiednie i nie dadzą się wszędzie wprowadzić, to koniecznym byłoby utworzenie na wzór Poznańskiego obwodów rejonowych najmniej na 15 — 20 tysięcy mieszkańców każdy. Na komisarzy takich rejonów winni być powołani ludzie praktycznie doświadczeni, znający miejscowe warunki, obeznani wszechstronnie z samorządem miejscowym. Wykonywaliby oni stałą kontrolę i sprawowali nadzór nad zarządami gmin jednostkowych, gdyż tylko działalność i wpływ takich, znających miejscowe warunki, komisarzy obwodowych może popchnąć samorząd na drogę rozwoju.

Biura takich komisarzy winny przejąć biurowość, prowadzenie ksiąg ludności i licznych innych ewidencji obecnych urzędów gminnych. W prze-

ciwnym razie pozostawienie jednostkowych gmin samym sobie pod nadzorem tylko władz powiatowych położy kres życiu i rozwojowi samorządu, gdyż żaden Wydział Powiatowy nie jest w stanie sprostać takiemu zadaniu, by na tyle gmin w powiecie mógł wywierać jakikolwiek wpływ i sprawować istotny nadzór. Przelanie na funkcjonariuszy państwowych, jak to: urzędników skarbowych, policję i t. p. wydawania różnorodnych zaświadczeń i dowodów miejscowym mieszkańcom, obecnie przez gminy zbiorowe wykonywanych, nie zadowolni ludności, nie odpowie zadaniu, a tylko obciąży Skarb Państwa i w takim razie osiągnięć się zamarcie samorządu i zwiększenie wydatków, a przecież nie to ma na celu opracowywana obecnie ustawa samorządowa.

Z. Piekarski,
sekretarz gm. Iwanowice.

Z GMIN i GROMAD.

Z gmin pow. włodawskiego.

Zebranie gminne w Uścimowie postanowiło założyć kasę gminną oszczędnościowo-pożyczkową, przeznaczając na ten cel 2000 zł., jako kapitał zakładowy, zaś przedwojenną kasę gminną zlikwidować i po zaspokojeniu wierzycieli kasy, uzyskany kapitał przenieść do nowozałożonej kasy.

Taką samą uchwałę powzięły zebrania gminne we wszystkich gminach powiatu włodawskiego, prócz zebrań gminnych w Sławatyczach i Krzywierzbie. Niektóre jednak z gmin podwyższyły sumę kapitału zakładowego do 4000 zł.

Komisja drogowa gminy Hańsk objechała drogi gminne, a przekonawszy się, że drogi niektóre są pozweźżane, wytknęła tychże szerokość. Równocześnie Komisja postanowiła wezwać właścicieli przyległych gruntów do dróg do obsadzenia tychże drzewami.

Ponieważ nadleśnictwo państwowe Sobibór wycięło drzewa, rosnące przy drodze gminnej, przeto Rada gminna w Sobiborze postanowiła zażądać od Skarbu państwa zapłaty za drzewo, a wraz z niuiszczeniem tejże, sprawę skierować do sądu.

Zebranie gminne gm. Włodawa, rozpatrując uchwałę Rady gminnej, zniżając pobory sekretarza o jedną kategorię i wysłuchawszy wyjaśnień Inspektora samorządu, postanowiło uchwałę Rady gminnej unieważnić i pobory podnieść do IX kl. płac pracowników państw.

Z gminy Ludwipol pow. kostopolskiego, woj. wołyńskiego. Wyciąg

z protokołu posiedzenia Rady gminnej gminy Ludwipolskiej z dnia 18 czerwca 1925 r. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady: 1) ks. Franciszek Rutkowski, 2) ks. Wasyli Malawski, 3) Deomid Mielnik, 4) Andrzej Kołomyjec, 5) Jan Dulewicz,

6) Teofil Węglowski, 7) Michał Radczuk, 8) Bolesław Gadowski, 9) Karol Jadowski, 10) Jan Falkowski, 11) Ludwik Henkielman, 12) Aleksander Osipczuk, 13) Maciej Rudnicki i 14) Moszek Binder.

Nieobecni: Safrani Gorynczuk.

Zarząd gminy: Wójt Antoni Łukomski. Zastępca wójta nieobecny z powodu wyjazdu w sprawach służbowych. Ławnik Siemion Wolowadik. Przewodniczył wójt gminy, Antoni Łukomski. Protokół prowadził sekretarz, Franciszek Skacz.

Porządek dnia: 4. Sprawa zapomogi Ligi Obrony Powietrznej Państwa:

IV.

Przewodniczący zezwolił sekretarzowi gminy, Franciszkowi Skaczowi, na odczytanie pisma Głównego Zarządu Ligi Obrony Powietrznej Państwa z dnia 4 maja r. b. N. 2252 o udzielenie dla tegoż Zarządu subwencji.

Rozpatrzywszy powyższy wniosek, w uznaniu, jak wielkie znaczenie dla Państwa ma Liga Obrony Powietrznej, Rada gminna jednogłośnie postanowiła: wyznaczyć od gminy Ludwipolskiej subsydjum na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa po 600 zł. rocznie i po wyegzekwowaniu podatków subsydjum to wypłacić z kredytu, przeznaczonego do dyspozycji Rady gminnej, a na przyszłość sumę tę wnieść do budżetów rocznych.

Na powyższym posiedzeniu Rady gminnej ukończono i protokół po jego odczytaniu podpisano.

Jubileusz pracowników samorządowych.

W sali urzędu gminnego w Tuczępach (pow. stopnicki) odbyła się w dniu 10 maja r. b. bardzo sympatyczna uroczystość 40. lecia pracy w samorządzie pisarzy gminnych: p. Stanisława Łapinkiewicza z gminy Tuczępy i p. Adama Boguszewskiego z gm. Grabki, przy licznych udziałach przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący pow. oddziału Związku pracowników administracji gminnej, M. Michalski, podkreślając sumienną i ofiarną pracę jubilatów, którzy w okresie niewoli w niezmiernie trudnych i ciężkich warunkach nigdy nie zeszli z prawej drogi, wytrwale pracowali dla dobra swego narodu i społeczeństwa, niejednokrotnie znosząc wielkie przykrości prześladowania ze strony zaborców, jak np. w pamiętnym 1905 roku, gdy za napisanie uchwały gminnej w języku polskim o mało nie powędrowali na Sybir.

W czasie wielkiej wojny wykazali dużo taktu

i umiejętności postępowania z władzami okupacyjnymi i potrafili oszczędzić ludności wiele szkód i krzywd. W pierwszych chwilach zamętu przy organizowaniu się władz państwowych i samorządowych, pracownicy gminni przeżyli ciężkie dni próby, wytrwali jednak na swym stanowisku zaszczytnie, ożywieni ideą samorządu, przeświadczeni, że jest to najlepsza szkoła solidarności społecznej i uświadczenia obywatelskiego.

Przemówienie swe zakończył p. Michalski słowami: „Nie przynosimy Wam wprawdzie Czcigodni Jubilaci za 40 to letnią pracę Waszą zabezpieczenia na przyszłość, któreby po znoju dnia pracowitego, lub na wypadek utraty zdolności do pracy dało Wam i rodzinom Waszym spokojne życie. Nie nasza w tem wina. Wierzymy jednak mocno, że społeczeństwo i państwo, dla których pracujemy, w niedalekiej przyszłości zabezpieczenie to da nam“.

Po przemówieniu p. Michalskiego zebrani odśpiewali hymn narodowy i „Sto lat“, przyczem wręczono jubilatowi upominki od kolegów w postaci przyborów do pisania. W dalszym ciągu zabierali głos: zastępca starosty, p. Jaskólski, w imieniu starostwa, Ks. proboszcz Skibiński, członkowie Wydziału pow., panowie: Wieczorek i Rajczewski, wreszcie inspektor samorządu gminnego na powiat stopnicki, p. Niedziela, wygłosił bardzo podniosłe przemówienie, podnosząc zasługi jubilatów, których można liczyć do tych „błogosławionych pionierów, co z czasów niewoli przynoszą odrodzonej Ojczyźnie niezbrukany sztandar swej pracy i niesponiewierane niewolnictwem hasło wiernej i uczciwej służby dla Jej dobra“.

Po odśpiewaniu „Roty“ przemawiali jeszcze referent Starostwa, p. Dziurda, oraz pisarz gminy Pacanów, p. Wojciechowski, poczem w imieniu jubilatów p. Łapinkiewicz złożył zebranym serdeczne podziękowanie za tak wielkie i owacyjne uczczenie ich pracy. Mówca zachęcał gorąco młodszych kolegów do godnego piastowania swego urzędu, do przodowania ofiarną pracą w wielkim przeznaczeniu, do jakiego jest powołany samorząd, aby imię pracownika gminy, do niedawna zapomnianego, przez jego twórczą pracę dla narodu zasłynęło od krańca do krańca Rzeczypospolitej.

Uroczystość zakończona została o godz. 8-ej wieczorem, pozostawiając wśród uczestników niezatarte wrażenia.

M. Michalski.

Poradnik Samorządowy.

I. PYTANIE: Jeden z Wydziałów Powiatowych w b. Kongresówce zapytuje, czy wójt ma prawo karania osób przybyłych na teren gminy na chwilowy pobyt.

ODPOWIEDŹ. Art. 219 ust. gminnej,

traktujący o prawie karania przez wójtów, powołuje się na art. 215 tej samej ustawy, w myśl którego władza wójta rozciąga się „na wszystkie wogóle w obrębie gminy przebywające osoby“. Podlegają jej więc wszystkie osoby w gminie bez

względu na swoje stałe formalne czy faktyczne zamieszkanie, niewyłączając przybyłych na pobyt chwilowy, jak np. na targ.

Natomiast bardzo poważne wątpliwości budzi kwestja, czy art. 219 ustawy gminnej posiada moc obowiązującą. Według mojego zdania przepis rzeczony nie obowiązuje i wójtci nie mają prawa karania, a to z następujących powodów:

a) art. 219 był tylko niejako zapowiedzią nadania wójtom prawa karania. Skutecznym miał być ten przepis dopiero wtedy, gdy we właściwej drodze określi się ściśle te „mniej ważne policyjne wykroczenia“, o których art. 219 wspomina. Opracowanie projektu co do rodzaju wykroczeń, polegających orzecznictwo karnemu wójtów, polecił ukaz z 1830 październ. 1876; jednakże polecenie nie było wykonane i ostatecznie przedmiotowy zakres prawa karania przez wójtów nie został nigdy określony.

b) Niema też przepisów, normujących procedurę, którą wójtci musieliby stosować przy korzystaniu z art. 219. Niema również norm, regulujących środki prawne od orzeczeń karnych wójtów, wobec czego gdybyśmy stanęli na stanowisku mocy obowiązującej art. 219, doszlibyśmy do wniosku, że orzeczenia wójtów są bezapelacyjne, co w państwie praworządne byłoby wręcz nie do pomyślenia.

c) W konstytucji naszej orzecznictwo karne władz administracyjnych posiada jedynie znaczenie wyjątku. Tymczasem dla uzasadnienia prawa nakładania kar przez wójtów trzeba użyć interpretacji bardzo rozszerzającej, co przeczy zasadom prawnym.

2. PYTANIE: Jeden z Wydziałów Powiatowych zapytuje, czy przepisy art. 39 ust. o finansach komunalnych, dotyczące terminu prekluzyjnego zatwierdzania uchwał reprezentacji związków komunalnych, ma również zastosowanie do uchwał, podwyższających dodatek do podatku gruntowego ponad 100%.

ODPOWIEDŹ: Podstawą rozstrzygnięcia poruszonej kwestji są następujące przepisy: art. 39 p. 3 i art. 42 ustawy o finansach komunalnych tudzież art. 14 ustęp 2 ustawy z 15 czerwca 1923 r. o podatkach gruntowych (Dz. U. R. P. nr. 65 poz. 505). Przepis art. 42 ustawy o finansach komunalnych rozszerza przepisy tejsze ustawy, dotyczące prekluzyjnego terminu zatwierdzania uchwał o daninach komunalnych również i na te daniny, nieunormowane w ustawie o finansach, które mogą być nakładane na podstawie uchwał, zatwierdzonych przez władze nadzorcze. Kwestja sprowadza się tedy do pytania, czy przepis ustępu 2 artykułu 14 ust. z 15 czerwca 1923 jest ustanowieniem wymogu zatwierdzenia przez władzę nadzorczą uchwały, stanowiącej o podwyższeniu normy obciążenia dodatkiem do podatku gruntowego ze 100% do 150%? Jakkolwiek przepis ten mówi, że „w wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie wypad-

kach, może Min. Spr. Wew. w porozumieniu z Min. Skarbu pozwolić na podwyższenie tej normy do 150%“ i nie używa wyrażenia „uchwała zatwierdzona przez władzę nadzorczą“, to jednak sędzę, że to „pozwolenie“ uznać należy za zatwierdzenie uchwały, że zatem przepis art. 39 ust. 3 i art. 42 ustawy o finansach komunalnych odnosi się do uchwał o podwyższeniu dodatków do podatku gruntowego i że termin prekluzyjny 30 dni wiąże i w tym wypadku władzę nadzorczą. W przekonaniu tem utwierdza mnie jeszcze i ta okoliczność, że art. 14 ustawy z 15 czerwca 1923 prawo udzielania zezwoleń na obciążenie ponad normę daje Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a nie Ministrowi Skarbu.

3. Wójtowi gm. Włodzimerzec.

Ustawa gminna z r. 1864 obowiązuje tylko na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Co do prawa karania przez wójtów — vide odpowiedź, zamieszczoną pod 1.

4. Magistratowi w Proszowicach.

Odpowiedź wyczerpującą znajdują Panowie w przeglądzie ustawodawstwa, zamieszczonym w nr. 26 „Samorządu“ oraz w artykule p. M. Biłeka w nr. 28 i 29 „Samorządu“.

Według mojego zdania w tej chwili niema nadziei uzyskania poważniejszej pomocy państwowej na rozbudowę Proszowic.

Dr. M. Jaroszyński.

Książki i pisma nadesłane.

Ukazał się 3 zeszyt za kwartał III 1925 r. „**Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego**“, wychodzącego w Poznaniu pod redakcją prof. A. Peretiatkowicza. Na treść numeru składają się następujące rozprawy: 1) prof. Wł. Abrahama „Kilka uwag o konkordacie“, 2) prof. Ks. Fiericha „Komentarz Kodyfikacyjny w Rzeczypospolitej polskiej“, 3) prof. Wł. L. Jaworskiego „Indywidualizm i uniwersalizm w konstytucji marcowej“, 4) prof. R. Redłoba „Myśli o reformie konstytucyjnej“, 5) prof. A. Szymańskiego „Rozjemstwo i pojednanie“, 6) W. Winida „Rozwój gospodarczy Gdańska a portów niemieckich“. Poza tem numer zawiera przegląd piśmiennictwa z działy prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego, przegląd prawodawstwa z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego, przegląd orzecznictwa oraz bogaty dział kronikarski.

„**Ekonomisty**“ tom II (za kwartał II 1925 r.) poświęcono sprawie budowlanej. Tom ten zawiera rozprawy St. Dziewulskiego „Sprawa mieszkaniowa i ruch budowlany“, T. Toeplitza „Prawo zabudowy“, St. Rychlińskiego „Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji“, Wł. Komorowskiego „Metody obliczania wartości towarów w polskiej statystyce handlu zagranicznego“, J. Spławy — Neymana „Uwagi o istocie badania statycznego“, St. Kohna „Z zagadnień współczesnej teorii wartości i cen“, oraz normalne działy kronikarskie.

Do numeru niniejszego załącza się komunikat S-ki dla Przemysłu i Handlu Pszczelniczego „Baró“ Warszawa, Miodowa 14.

Pośrednictwo pracy.

Długoletni pracownik samorządowy poszukuje posady zaraz w samorządzie. Mogę przyjąć: sekretarza wydziału, inspektora samorządu gminnego, lub sekretarza gminnego. Wykształcenie posiadam w zakresie 6-ciu klas gimnazjum państwowego. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Samorządu”, Warszawa, ul. N. Świat 21.

Poszukuję posady pomocnika sekretarza gminy. W cią-

gu 5 lat byłem nauczycielem szkoły powazecznej. Obecnie pragnę pracować w samorządzie.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: J. Niewiarowski, wieś Antoniówka Wileśkowska, gm. Świerze Górne pow. kozienicki.

Ślązak z ukończoną Państwową Szkołą Handlową w Cieszynie obznajmiony z prowadzeniem buchalterji, korespondencji, piszący na maszynie, mający sześć-miesięczną praktykę przyjmie posadę z dniem 1 września w samorządzie.

Oferty pod „Ślązak” Warszawa, ul. Koszykowa 9.

POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Mazowiecka 7. Tel. 254-04.

Własna bocznica przy st. Warszawa-Główna — Towarowa
Składy przy ul. Towarowej № 1.

KOKS GÓRNOŚLĄSKI, kowalski i miękki, najlepiej nadający się również do opału centralnego, z koksowni: GOTTHARD, ZABRZE, MAKOSZÓW, POREMBA, SKALLEY.

WĘGIEL górnośląski i dąbrowiecki z pierwszorzędnych kopalni.

WĘGIEL kowalski, śląski i ostrawski.

SPRAWNA DOSTAWA — NISKIE CENY —
WYBOROWE GATUNKI.

Produkty chemiczne z produkcji koksu: smoła preparowana, dachówka i t. d. Materiały iniepragnacyjne do konserwacji budowli drewnianych: karbolineum i t. d.

Preparaty dezynfekcyjne: Janol, Krezol i t. d. Naftalina. Siarczan-amonu.

Zwracać się bezpośrednio pod wymienionym adresem, lub do Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

KTO CHCE POSIADAĆ DARMO BIBLIOTEKĘ

WINIEN ZAPRENUMEROWAĆ

NAJTAŃSZY TYGODNIK ILUSTROWANY
LITERACKI i SPOŁECZNY

„BIESIADA LITERACKA“

o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż

OTRZYMA, JAKO PREMJIUM,

52 TOMY ZAJMUJĄCYCH POWIEŚCI NAJCIELEJ SZYCH
AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH, KAŻDY OBJĘTOŚCI
OD 160 DO 240 STRON DRUKU **52**

TYLKO ZA 5 ZŁ. 20 GR. MIESIĘCZNIE

Redakcja i Administracja,
Warszawa, Nowy świat 50, tel. 291-60.
Konto czekowe w P. K. O. 7.494.

Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym:
Miesięcznie Zł. 5 gr. 20. | Półrocznie Zł. 31 gr. 20.
Kwartalnie Zł. 15 gr. 60. | Rocznie Zł. 62 gr. 40.

Prenumeratę przyjmują: Administracja, wszystkie księgarnie i kantory pism.

Opuściła prasę broszura D-ra K. WIERUCKIEGO, p. t.

„Nowe sposoby leczenia chorób infekcyjnych“

(syfilisu, rzeżączki (trypra), gruźlicy, malarji, reumatyzmu i innych).

Broszura przeznaczona dla pp. lekarzy. Nabywać można u autora w godzinach przyjęć od 10—2 i od 5—7.

PIĘKNA 23 m. 4. TEL. 260-10.

Plandeki (płachty brezenty) do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.

Płótna nieprzemakalne i surowe Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

N. ZEMSZ i S-wie

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

Egzystuje od 1886 r. K. ARKUSZEWSKI i S-ka

oddział Warszawski—Inż. S. BUYNO w Warszawie, ul. Dunaj Wąski 12, tel. 198-68. Centralne ogrzewanie i wentylacja, wodociąg, kanalizacja, kąpiele, łaźnie, pralnie mechaniczne, kuchnie parowe, suszarnie.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU KAMIEN-KOSZYRSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na posadę referenta finansowo-podatkowego, pełniącego równocześnie obowiązki Kasjera z poborami według IX-ej grupy płac z dodatkiem komunalnym w wysokości 25% poborów urzędników państwowych.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać do Wydziału Powiatowego: 1) podanie z dołączeniem życiorysu, 2) dowód o posiadaniu obywatelstwa Polskiego, odpisy świadectw szkolnych i poprzedniej pracy oraz powołać się na referencje osób wiarogodnych.

Posada do objęcia z dniem 1-go sierpnia 1925 r.

Przewodniczący Wydziału
Starosta: (—) *E. Piotrowski.*

Wydział Powiatowy Sejmiku Zdołbunowskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko powiatowego lekarza weterynaryjnego: pobory VIII st. sł. i 25% dodatku komunalnego.

Do podania dołączyć odpisy, poświadczenie obyw. pol., dyplomu świadectw poprzedniej pracy i własnoręcznie skreślony życiorys, oraz powołać się na referencję 2-ch osób.

Podania nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Zdołbunowie na Wołyniu do dnia 22 lipca r. b. Posada do objęcia od 1 sierpnia 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: podpis nieczytelny.

T. Czarliński i K. Swinarski.

(wł. J. RADOŃSKI).

Warszawa, Nowy Zjazd 5, tel. 38-02 i 51-94.

Składy maszyn i narzędzi rolniczych,
warsztat reparacyjny
poleca:

Żniwiarki

Kovarika
Żniwiarki
Eyth (syst.
Mac Cornick)

**Wiązalki**

Adriance
w cenie
żniwiarek

Grabie całozelazne,

Młocarnie szerokomłotne żelazne i drewniane,
Wialnie, Pługi,

Siewniki rządowe i kombinowane,

Lokomobile i młocarnie na kulkach
węgierskie.

Kto poda swój adres, otrzyma bezpłatnie Nr 8
naszego

„INFORMATORA“,

który się niebawem ukaże.

KONKURS

Wydział Powiatowy w Opatowie-Kieleckim ogłasza konkurs na obsadzenie następujących posad:
1) instruktora—agronoma,
2) lekarza sanitarnego, pełniącego równocześnie funkcje lekarza szkolnego.

Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie fachowe, oraz dłuższa praktyka w danym zawodzie. Ponadto od kandydatów p. l. praktyka w zakresie pracy organizacyjnej na terenie kółek rolniczych.

Do posad tych przywiązane jest uposażenie według VI grupy płac funkcjonariuszów państwowych z 15% dodatkiem komunalnym. W okresie rocznej służby próbnej uposażenie będzie przyznane o stopień niższe.

Posady do objęcia od 1 sierpnia 1925 r.

Oferty z własnoręcznie napisanymi życiorysami i odpisami dokumentów wnosić należy do Wydziału Powiatowego do 18 lipca 1925 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.